WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Rodaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
" nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71.
Dyrekcja i ogłoszenia 90-07
Prenumerata . , . 90-76
Akwizycja . . . 105-05

POLSKA

P. K. O. 10.119, PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedyńczy 20 gr.

SIERPIEN
29
PIĄTEK
Ś. g. św. Jana Chrz.
Wschód słońca 4 m. 41
Zachód 18 m. 34
Rok II. Nr. 236

Program prac

MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ROLNICZEJ

Program Warszawskiej Międzynarodowej Konferencji Rolniczej został ustalony ostatecznie.

Dnia 28-go b. m. o godz. 9-ej rin. 30 rano odbędzie się w gmachu Ministerstwa Rolnictwa zebranie szefów delegacyj, celem ustalenia porządku obrad, oraz powołania przewodniczących poszczególnych komisyj Konferencji.

O godz. 10-ej m. 30 minister spraw zagranicznych, p. Zaleski otworzy posiedzenie plenarne, poczem odbędzie się wybór prezydjum, ustalenia podziału prac pomiędzy komisje i zatwierdzenie przewodniczących tych komisyj.

Od godz. 11-ej m. 30 do godz. 13-ej m. 30 toczyć się będzie dyskusja generalna. O godz. 16-ej rozpoczną się prace w komisjach i trwać będą do godziny 19-ej m. 30. O godz. 20-ej odbędzie się obiad wydany przez ministra spraw zagranicznych w apartamentach pałacu Kronenberga, a o godz. 22-ej raut tamże.

W dniu 29-ym b. m. godz. 10 rano do godz. 19-ej m. 30 wiecz. z dwu i pół godzinną przerwą pracować będą komisje. O godz. 20-ej w salonach Hotelu Europejskiego wydaje obiad minister rolnictwa.

W dniu 30-ym b. m. od godz. 10-ej do godz. 13-ej m. 30 pracować będą komisje, a następnie obradować będzie komisja redakcyjna. O godz. 16-ej m. 30 odbędzie się drugie i ostatnie zebranie plenarne Międzynarodowej Konferencji Rolniczej, na którem po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczących komisyj uchwalone zostaną rezolucje.

Na zakończenie konferencji, t. j. w dniu 30-ym b. m. o godz. 20-ej odbędzie się na Zamku obiad u Pana Prezydenta Rzplitej.

Krwawa rewolucja

Śmierć prezydenta Peru. — Niepewność nowego rządu

Londyn, 28 sierpnia. — Według niepotwierdzonych urzędowo wiadomości prezydent republiki Peru, Leguia, nie żyje. Prezydent usiłował zbiec na pokładzie krążownika do Panamy, został jednak przez rewolucjonistów aresztowany i internowany na krążowniku. Niespodziewana śmierć prezydenta republiki, obalonego przez rewolucję wywołała liczne komentarze. Według pogłoski został on otruty przez rewolucjonistów.

Wczoraj w stolicy Peru, Limie, wybuchły krwawe rozruchy, których ofiarą padło 8 zabitych i około 100 rannych. Wojsko strzela do tłumu, który demonstrował przeciwko nowemu rządowi. Położenie nowego rządu nie jest ustabilizowane. Południowe prowincje Peru nie uznają nowego rewolucyjnego rządu. Peru jest w przededniu wojny domowej. Nowy rząd rozwiązał parlament i zapowiedział ogłoszenie nowych wyborów w krótkim czasie. — ATE.

BEZ WIDOKÓW

O uruchomienie zakładów żyrardowskich.

W bieżącym tygodniu odbyły się konferencje w zakładach żyrardowskich dla rozważenia możliwości całkowitego uruchomienia zakładów. Aczkolwiek pracę na jedną zmianę w części zakładów przyczynia się do podrożenia produkcji, wobec ciężkiego położenia na rynku włókienniczym, niema narazie wydoków na dalsze zatrudnienie robotników. Bez pracy pozostaje wciąż 2600 robotników zakładów.

Rzeczowa ocena

Niemcy o konferencji warszawskiej

Berlin, 28 sierpnia (tel.). — Ryski korespondent „Berliner Tgb." donosi: Wbrew dotychczasowym pogłoskom, Finlandja weźmie również udział w warszawskiej konferencji agrarnej.

Nie ulega kwestji, że konferencja nie doprowadzi do utworzenia bloku państw agrarnych, gdyż interesy poszczególnych krajów zbyt kolidują z sobą. Pomimo to jednak konferencja posiada poważne znaczenie, gdyż po raz pierwszy palące kwestje agrarne zostaną oświetlone fachowo i wszechstronnie.

Litwinizacja Kłajpedy

Oświadczenie Reisgisa

Kowno, dnia 28 sierpnia. Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego, na którem prezes dyrektorjatu Reisgis wygłosił przemówienie. Oświadczył on, iż Kłajpeda otrzyma nowy ustrój sądownictwa. Sędziami mogą być mianowani tylko prawnicy, którzy skończą litewski uniwersytet. Wszyscy urzędnicy administracyjni i polityczni muszą władać językiem litewskim i niemieckim i muszą posiadać obywatelstwo litewskie. Oświadczenie nowego prezesa dyrektorjatu wywołało wielkie niezadowolenie wśród posłów niemieckich. Podczas dyskusji nad deklaracją nowego prezesa posłowie niemieccy uskarżali się na prześladowanie Niemców kłajpedzkich.

Żałoba we Francji

Po tragicznych wypadkach lotniczych

Paryż, dnia 28 sierpnia. W parę godzin po strasznej katastrofie lotniczej, w której znalazło śmierć 6 lotników francuskich, wydarzyła się druga katastrofa, której ofiarą padło 4 lotników. Samolot wojskowy 22 pułku lotniczego, który leciał na miejsce katastrofy pod Chartres wskutek uszkodzenia steru runął na ziemię z wielkiej wysokości. Z pośród 6 członków załogi dwuch zdołało się uratować zeskokując ze spadochronami, czterech zostało zabitych.

Wojskowe lotnisko francuskie obchodzi więc dzisiaj dzień żałoby: zginęło śmiercią lotników 2 oficerów i 8 podoficerów lotnictwa.

Nowa nota

Protest przeciwko naruszeniu granicy

Berlin, dnia 28 sierpnia. (Tel.). Rząd Rzeszy doręczył za pośrednictwem swego przedstawiciela w Warszawie protest z powodu naruszenia granicy pod Flatowem przez lotnika polskiego.

Protest utrzymany jest w tonie ostrym i stanowczym.

Współpraca z komunistami

„Selrob" przed cofnięciem legalizacji.

Naskutek ostatnich rewizyj i aresztowań wśród członków „Ukraińskiej Selańskiej Robotniczej Organizacji" we Lwowie i w szeregu miejscowościach Małopolski Wschodniej wytoczony ma być szeregowi przywódców "Selrobu" proces o zdradę państwa i działalność wywrotową, gdyż władze śledcze ustaliły kontakt "Selrobu" z Kominternem. Od wyników tego procesu uzależniona jest sprawa cofnięcia legalizacji stronnictwa politycznego „Selrob".

Kosztem 7 milj. zł

Uniezależnienie się od Niemiec.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zdecydowało w preliminarzu na nadchodzący rok budżetowy przeznaczyć poważniejsze kwoty na prowadzenie budowy kabla telefonicznego łączącego Polskę z Czechosłowacją. Wybudowanie tego kabla uniezależni naszą komunikację telefoniczną międzypaństwową od Niemiec, gdyż dotych czas rozmowy z większemi miastami Europy Zachodniej prowadzone są za pośrednictwem centrali telefonicznej w Berlinie. Wykończenie budowy kabla kosztować ma około 7 miljonów zł.

181.869

Spadek liczby bezrobotnych

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatni tydzień sprawozdawczy z rynków pracy na całym terenie kraju, obejmujący okres od d. 16 do dnia 23-go sierpnia r. b. wykazuje liczbę 181.869 bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy. W porównaniu z okresem tygodniowym poprzednim, w którym liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 184.388 osób bezrobocie uległo zmniejszeniu o 2.519 osób.

Przeciw Habsburgom

Zarządzenie hr. Bethlena i protest legitymistów

Budapeszt, dnia 28 sierpnia. Przywódca legitymistów węgierskich Dr. Sichyl ogłosił dziś list otwarty do hr. Bethlena z protestem przeciwko wydaniu zarządzeń o aresztowanie ex-cesarzowej Zyty i arcyksięcia Ottona, na wypadek przybycia ich do Budapesztu.

Zarządzenie to — pisze Dr. Sichyl, było karygodne, gdyż polecało stosowanie do królowej Węgier represyj, które stosuje się wobec przestępców ściganych listami gończemi. Zarządzenie to — zapewnia Sichyl — było nie potrzebne, ponieważ legitymiści nie myślą o żadnym przewrocie i chcą restaurować monarchję w drodze konstytucyjnej.

Współpraca niemiecko — sowiecka

OFICJALNE STWIERDZENIE PRZEZ ORGAN KANCLERZA — „GERMANIĘ"

Berlin, dia 28 sierpnia. W związku ze znaną sprawą zmiany na stanowisku szefa Reichswehry i wynikłą na tle tej sprawy polemiką, organ kanclerza „Germania" zamieszcza dziś znamienny artykuł, w którym pisze, że zaprzeczenia Reichswehry nie zdołały zatrzeć wrażenia, że pewne czynniki armji niemieckiej zmierzają do celów politycznych niezgodnych z polityką oficjalną Rzeszy. W szczególności wydział ministerstwa Reichswehry — „Wojska obce" — w szeregu wypadkach nietylko, że chwali trwałość bojową armji sowieckiej, lecz znajdował słowa uznania a nawet sympatje dla rządu sowieckiego. Orjentacja polityczna pewnych czynników Reichswehry podzielana jest również przez pewne grupy w niemieckiem M. S. Z., co znalazło swój wyraz w poparciu kandydatury generała Hammersteina przez to ministerstwo.

Pomimo powściągliwości, jaką odznacza się artykuł „Germani", ze zrozumiałych względów politycznych, potwierdza on wyraźnie, iż w Reichswehrze niemieckiej występują wyraźnie na jaw czynniki zmierzające do stworzenia ścisłej współpracy między armją niemiecką i armją sowiecką.

Likwidacja rewolucji

Utworzenie nowego rządu

Lima, 28 sierpnia. — Podpułkownik Sanchez Cerro objął wczoraj rządy na ogólne żądanie rozentuzjazmowanej ludności. Przejazd jego przez miasto podobny był do pochodu triumfalnego. Nowy kierownik rządu utworzył już gabinet, składający się z wybitnych obywateli państwa.

GDAŃSK NIE JEST SUWERENNY

PRASA NIEMIECKA O WYROKU HASKIM

Berlin, 28 sierpnia (tel. wł.). — Decyzję trybunału haskiego, odrzucającego prośbę Gdańska o przyjęcie do międzynarodowego biura pracy, prasa niemiecka przyjęła zdumieniem. Wyrok ten bowiem stwierdza, że Gdańsk nie jest państwem suwerennem.

„Kwestja uwzględnienia prośby Gdańska — pisze z tego powodu „Germania", było to za gadnienie suwerenności wolnego miasta. Najwyższy Trybunał stwierdził, że Gdańsk nie posiada praw suwerennych.

Względy formalne a nie istotne podyktowały tę decyzję. Pomiędzy Gdańskiem a Polską wybuchały już niejednokrotnie zatargi o kompetencje. Władze gdańskie starały się zawsze bronić swych słusznych praw. Międzynarodowe biuro pracy posiada cele gospodarcze a nie polityczne. W tej zaś dziedzinie Gdańsk, oparty o wieloletnią tradycję posiada więcej doświadczenia od młodej republiki polskiej. Czas najwyższy aby sprawa ta znalazła się na porządku dziennym Ligi Narodów.

(Od wyroków Trybunału nie ma apelacji, dlatego też głosy prasy niemieckiej, grożące przekazaniem sprawy Lidze Narodów, sa jedynie wyrazem bezsilności. Przyp. Red.).

O PROPAGANDĘ NIEMIECKĄ

RADY AMERYKAŃSKIEGO WYDAWCY BRUKOWCÓW

Berlin, 28 sierpnia (tel. wł.). — Główny przedstawiciel amerykańskiego koncernu prasy brukowej, Hearst, w wywiadzie z przedstawicielem „Frankfurter Ztg." zajął następujące stanowisko w sprawie korytarza:

Aby Ameryce plastycznie uprzytomnić sytuację Niemiec, krzywdę wyrządzoną im na skutek przyłączenia części ich terytorjum do Polski, Francji i Belgji, należy obywatelom amerykańskim stan ten przedstawić jako równoznaczny np. z odebraniem Stanom Zjedn. Arizony i Kalifornji i przyłączeniem tych ziem do Meksyku.

Jak nie wolno Ameryce odebrać na rzecz Hiszpanji Florydy, a Nowego Jorku na rzecz Kanady, tak nie wolno było odrywać od Niemiec ziem rdzennie niemieckich.

Tylko przy tego rodzaju propagandzie Ameryka zrozumie jaką wyrządziła krzywdę Niemcom biorąc udział w wojnie i sankcjonując dzisiejszy stan rzeczy.

Dogmaty i — metody

GŁOS NARODU WINIEN ROZSTRZYGNĄĆ SPORY!

Marsz. Piłsudski jest twórcą przewrotu majowego i jego duchowym przewódcą: w oddanym mu obozie nikt nie wątpi, że ma on tedy pełne prawo dysponowania losami idei przewodnich tego przewrotu. Jednakże pogląd i wola Marsz. Piłsudskiego mają tylko dla jego obozu charakter bezapelacyjnego rozkazu, który albo zastępuje własne poglądy albo je zupełnie wyczerpuje. Poza tym obozem jest wielka masa społeczna, którą, albo trzeba dla poparcia i współpracy realizacyjnej pozyskać, albo którą trzeba móc od głosu i decyzji wyłączyć. Pierwsza ewentualność to wychowawstwo demokratyczne, druga — to ucieleśnianie dyktatury.

Cztery lata ubiegłe nie są ani czystą demokracją ani dyktaturą. Są mixtum compositum i jednego i drugiego: demokracja jest przedmiotem ostrej, bezpardonowej chłosty, która rodzi w partjach zacięty upór, a dyktatura wciąż niedopowiada swego decydującego słowa. Rezultatem jest znany, opłakany impas wewnętrzny, który od czterech lat paraliżuje nas i hamuje w rozwoju.

Bywają idee, które przychodzą jak burza i przez nagły wstrząs osiągają realizację. Bywają i takie, które rozwijają się zwolna, dojrzewają stopniowo, ogarniają coraz szersze koła wyznawców, aż wreszcie stają się powszednim chlebem myśli ludzkiej, stają się prawem życia.

Żadna z tych dróg nie została konsekwentnie i wytrwale wykorzystana w Polsce dla dzieła naprawy ustroju. Wszyscy o tym obowiązku mówimy, wszyscy nawzajem oskarżamy się zaciekle o utrudnianie tej pracy, ale rzecz sama nie posuwa się wcale naprzód.

Aż przyszły czasy, kiedy obok tej sprawy wyrosły inne, które zaprzątnęły myśl polityczną narodu i przygniotły ją ciężarem nowych wielkich trosk. Położenie międzynarodowe jest obecnie zupełnie inne, niż było dziesięć lat temu, tuż po traktacie wersalskim; jest ono zupełnie inne niż nawet cztery lata temu, nazajutrz po Locarno. Echem tego położenia, jakoteż niewątpliwem echem naszej rozterki jest ofensywa propagandy przeciwpolskiej ze strony Niemiec, a echem tego echa jest zgroza anarchji w Małopolsce Wschodniej.

Inna jest także sytuacja gospodarcza kraju, niż była przed czterema laty: ciężki i przewlekły kryzys zasępił psychikę społeczną i rzuca niewesołe refleksy na położenie skarbu państwa. Inne są także nastroje w stronnictwach politycznych i w parlamencie, gdzie długa walka zrodziła zaciętość i skonsolidowała siły.

Jakąż więc dzisiaj obrać trzeba drogę, aby skutecznie prowadzić nietylko już dzieło naprawy ustroju, ale i te wszystkie inne wielkie akcje, które życie wysunęło: obronę pozycji międzynarodowej, zabezpieczenie granic, opanowanie wichrzeń ruskich, pokonanie kryzysu, salwowanie skarbu? Czyż może kto wątpić, że tylko wówczas będzie można owocnie działać na tych wszystkich frontach, gdy znaleziony zostanie klucz zgody narodowej.

Napewno nie różnią nas dogmaty. Niema Polaka, któryby nie chciał Ojczyzny wielkiej, silnej, bezpiecznej, zasobnej. Niema Polaka, któryby nie był zdecydowany bronić granic, gdyby im zagroził wróg. Niema Polaka, któryby nie tęsknił do silnego i trwałego rządu. Niema wreszcie Polaka, któryby z przekonania lubował się w walkach wewnętrznych, któryby nie pragnął widzieć na czele narodu ludzi uczciwych, ofiarnych, bezinteresownych, światłych. Co do tych założeń wszyscy uczciwi Polacy, a tych jest olbrzymia większość, są całkowicie zgodni. Pozostaje zapytanie: jakiemi drogami dążyć do zrealizowania tych założeń, tych tęsknot i dążeń?

Tutaj, w tej sprawie, wre ciągle walka. Może istotnie wielki czas, aby ją poddać orzeczeniu rozjemcy którym w tych wypadkach może być tylko — naród cały. To prowadzi do konkluzji nowych wyborów. Należałoby jednak przyjąć generalną klauzulę, zwykle dodawaną do zapisów na sądy kompromitarskie: że wobec autorytetu orzeczenia superarbitra wszyscy pochylimy głowy z pełnem posłuszeństwem.

Jeśli zaś wybory — to szybko. W czasach, w których wypada nam żyć, szkoda każdego dnia. Nikt nam ich nigdy i niczem nie będzie w stanie powetować.

STYPENDJA MIN. KOMUNIKACJI

175 NOWYCH STYPENDJÓW AKADEMICKICH MIN. KOMUNIKACJI NA ROK 1930/31.

Minister komunikacji wydał rozporządzenie co do ustanowienia 175 nowych stypendjów dla studentów szkół akademickich i uczniów państwowych szkół średnich technicznych kolejowych na rok szkolny 1930/31.

Z tego minister komunikacji przyznał 100 stypendjów dla zwyczajnych studentów szkół akademickich w Polsce i w Gdańsku, a mianowicie dla studentów politechniki w Warszawie i Lwowie 63 stypendja po 150 złotych miesięcznie, przyczem w Warszawie stypendyści otrzymują 20 proc. dodatku. W liczbie 63 stypendjów mieszcza się 4 stypendja dla studentów wydziałów, względnie sekcyj lotniczych.

Studentom politechniki gdańskiej przyznano 8 stypendjów po 150 guldenów gdańskich miesięcznie z 20 proc. dodatkiem, a w liczbie tych 8-iu jedno stypendjum dla studentów wydziału lotniczego. Dalej przyznano 23 stypendja po 150 zł. miesięcznie, a w Warszawie z 20 proc. dodatkiem dla studentów wydziałów prawno - politycznych i prawno-ekonomicznych uniwersytetów: w Warszawie, Wilnie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Lublinie.

Wreszcie wyznaczono 6 stypendjów po 150 zł. miesięcznie z 20 proc. dodatkiem dla studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Ogółem powyższe kategorje studentów otrzymają więc w sumie 100 stypendjów.

Pozatem p. minister Kühn ustanowił dalszych 75 stypendjów po 100 złotych miesięcznie dla uczniów państwowych średnich szkół technicznych kolejowych w Warszawie, Radomiu i Wilnie, a w tej liczbie 2 stypendja dla uczniów wydziału samochodowego i lotniczego Państwowej Szkoły Technicznej w Warszawie.

O stypendja ubiegać się mogą oprócz studentów i uczniów, posiadających obywatelstwo polskie, również studenci, względnie uczniowie, obywatele Wolnego Miasta Gdańska, narodowości polskiej, studjujący w którejkolwiek z wymienionych uczelni. Stypendyści, którym przyznano stypendja w latach szkolnych 1928/29, względnie 29/30, będą otrzymywali stypendja również w roku szkolnym 1930/31. o ile w terminie do dnia 30 września przedłożą Ministerstwu Komunikacji zaświadczenia zakładu naukowego, do którego uczęszczają, stwierdzające, że są nadal studentami uczelni i że czynią conajmniej dostateczne postępy w nauce.

AWANTURY KOMUNISTYCZNE

Napadnięty wywiadowca policji strzela do komunisty

Z Krakowa donoszą: W związku z międzynarodowym dniem młodzieży komunistycznej grupy komunistów urządziły w Krakowie demonstracje uliczne. Onegdaj wieczorem demonstranci otoczyli mały oddział policji, który, otrzymawszy posiłki, rozproszył później demonstrantów.

Znany przywódca komunistów w Krakowie, Dawid Berman, przytrzymany przez wywiadowcę Łopuszyńskiego, zaatakował go. Wywiązała się bójka, w czasie której wywiadowca został powalony na ziemię. Po chwili wywiadowca Łopuszyński podniósł się, i widząc nacierający tłum, w obronie własnej dał kilka strzałów rewolwerowych. Berman został raniony lekko i odwieziony do Pogotowia Ratunkowego, skąd zabrano go do aresztu śledczego.

Policja zaprowadziła w mieście porządek o godz. 10 wiecz., 106 osób aresztowano.

Z protokółu dyplomatycznego

Urlop p. Romera

Dyrektor protokółu dyplomatycznego p. Romer wyjechał na dłuższy urlop wypoczynkowy za granicę. Kierownictwo protokółu pełnić będzie zastępca p. Przeździecki.

Pokłosie polityczne

Jak się zachować wobec obelg?

Z powodu wywiadu p. premjera czytamy:

„Do Pana Ministra Spraw Wojskowych w Warszawie.

Zgodnie z par. 48 statutu oficerskich sądów honorowych, jako major artylerji W. P. w rezerwie, proszę o pouczenie, jak mam się zachować wobec obelg, zawartych w wywiadzie p. prezesa rady ministrów.

(—) Dr. Hofmokl - Ostrowski poseł na Sejm.

(Gazeta Warszawska).

„Złożyć mandat lub strzelić sobie w łeb"

Wobec wystąpienia posła mec. Hofmokla - Ostrowskiego do ministra spraw wojskowych, znajdujemy taką „rycerską" radę:

„Ubrać się w mundur i zameldować u płk. W. Długoszewskiego, a ten pouczy i zamknie na parę dni na odwachu. Z M. S. Wojsk. mogą odpowiedzieć chyba lakonicznie: „Złożyć mandat — albo palnąć sobie w łeb". (Kurjer Poranny).

„Mądra" konsekwencja

B. minister poczt, płk. poseł B. Miedziński, redaktor „Gazety Polskiej", po dokonaniu onegdaj wywiadu z p. premjerem, od którego usłyszał odpowiedź na „głupie" pytania, rozpoczął wczoraj urlop wypoczynkowy. Ma po czem wypoczywać. (A B C).

Uderz w stół...

Z powodu odezwy stronnictw opozycyjnych, wzywających do zademonstrowania 14 września przeciw zaborczym zakusom niemieckim, czytamy:

„Cel odezwy jest zupełnie przejrzysty: partje opozycyjne chcą w ten sposób zwabić ludność do manifestacji przeciw rządowi. (Gazeta Polska).

Strategiczna tajemnica

Współpraca rządu marsz. Piłsudskiego z obecnym Sejmem jest nie do pomyślenia... Piłsudski wybrał drogę nadania nowych praw. Drogę, którą sobie wybrał ku temu celowi, jest jego strategiczną tajemnicą". (Ilustrow. Kurj. Codz.).

Treść „systemu"

Nic nie wskazuje na zapowiadaną poprawę gospodarczą. Nędza wsi i miast doszła do największego natężenia. Kryzys gospodarczy stał się zjawiskiem stałem. Inaczej być nie może tak długo, jak długo cały wysiłek tych co rządzą, skierowany jest tylko ku jednemu: by jaknajdłużej władzę w swoich rękach utrzymać i najobficiej z niej korzystać". (Robotnik).

Telefonem z Ameryką i Indjami

RADJOTELEFONICZNE POŁĄCZENIE POLSKI Z CAŁYM ŚWIATEM.

Onegdaj odbyło się otwarcie komunikacji telefonicznej między Warszawą a Waszyngtonem, przyczem minister Kwiatkowski odbył pierwszą rozmowę. Następnie Waszyngton zawołał do aparatu Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe w Warszawie. Podczas rozmowy dyrektor Kutylowski składał życzenia z powodu przybycia po raz pierwszy do Ameryki okrętu „Polonja" pod polską banderą.

Wczoraj została oficjalnie otwarta komunikacja radjotelefoniczna między Warszawą a Indjami Holenderskiemi. Połączenie to, jak większość połączeń z krajami za Oceanem, uskuteczniane jest drogą telefoniczną na Berlin i Londyn, skąd dalsza komunikacja odbywa się już wyłącznie drogą radjową. W ten sposób połączenie Warszawy z wyspą Jawą będzie mogło być już od dzisiaj uskutecznianie na zasadach analogicznych do komunikacji radjotelefonicznej między Polską, Argentyną, Kubą, Brazylją i wreszcie Australją. To samo dotyczy komunikacji radjotelefonicznej między Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej.

W obecnej chwili Polska posiada więc olbrzymią ilość połączeń telefonicznych w Europie, co ma wielkie znaczenie dla stosunków handlowych. Połączenie telefoniczne z Rumunją, będzie zapewne uruchomione w najbliższych miesiącach, gdyż pertraktacje są w toku.

KONGRES ROLNICZY

w Warszawie

W dniu dzisiejszym, t. j. 29 b. m. odbędą się w godzinach rannych obrady jednej z najważniejszych komisyj międzynarodowego kongresu rolniczego, komisji dla sprawy współpracy rolniczej państw środkowo - europejskich i bałtyckich. Przewodniczącym tej komisji jest minister przemysłu i handlu Rumunji, Madgearu. Popołudniu obradować będzie komisja finansowa pod przewodnictwem ministra bułgarskiego Wasiljewa.

Przyjęcie u Premjera

Szefowie delegacyj państw rolniczych

Wczoraj o godz. 5 po poł. prezes Rady Ministrów, marsz. Piłsudski, przyjął w pałacu Rady Ministrów szefów delegacyj państw uczestniczących w konferencji rolniczej w Warszawie. P. marsz. Piłsudski miał sposobność zetknięcia się z szefami delegacyj, których przyjął herbatą. Na przyjęciu obecni byli członkowie rządu z prezesem Zjazdu, ministrem Janta - Połczyńskim na czele.

Procesy

dwunastu związków zawodowych

Sąd Okręgowy rozpatrzy niebawem sprawy dwunastu związków zawodowych w Warszawie, które zamknięte zostały zarządzeniem władz administracyjnych w ciągu ostatnich miesięcy. Komisarjat Rządu występuje o rozwiązanie tych stowarzyszeń z powodu wykrycia na ich terenie działalności komunistycznej.

Wydawanie obligacyj

pożyczki premjowej

Syndykat gwarancyjny banków, który pokrył nową 3-procentową pożyczkę budowlaną za kończył już przyjmowanie wpłat na pozostałe należności od subskrybentów i z dniem 15 września rozpoczyna wydawanie oryginalnych obligacyj pożyczkowych.

DLACZEGO NIEMCY DOMAGAJĄ SIĘ POMORZA?

NIEMIECKA DROGA DO SUPREMACJI W EUROPIE

W krakowskim „Czasie" ukazał się zajmujący artykuł: „Strategiczne i polityczne znaczenie". Z poglądami niepodpisanego autora tego artykułu warto zapoznać i naszych czytelników. Bieg myśli jest taki:

Niedawno z wojskowej strony niemieckiej podkreślano, że odcięcie Prus Wschodnich od Rzeszy uniemożliwia wyzyskanie ich przez Niemcy w razie wojny z Polską. Bardzo to cenne wyznanie. Niemcy więc przyznają, że atak na Warszawę nie byłby przy obecnym stanie rzeczy tak skuteczny, jak wówczas, gdyby Niemcy posiadając Pomorze, mogli rzucić na stolicę Polski masy wojsk od Łomży i Ostrołęki.

Otóż strategiczne znaczenie Pomorza dla nas jest istotnie wielkie. Dziś Niemcy mają dogodną komunikację z Prusami Wschodniemi przez nasze terytorjum, ale w razie wojny komunikacja ta ustać musi. Pozostanie tylko droga morska, połączona z ryzykiem spotkania akcji łodzi podwodnych polskich, czy też np. francuskich. Uniemożliwiłoby to uczynienie z Prus Wschodnich młota, którego uderzenie w głowę Polski mogłoby ją obezwładnić na samym wstępie przez zajęcie stolicy.

Zupełnie tak, jak r. 1914 — 15 Prusy Wschodnie mogą w wojnie z Polską służyć Niemcom jako podstawa akcji na Warszawę i jako baza ataków lotniczych. Prusy Wsch. zasilane szybko rezerwami mogą rozstrzygnąć o losie wojny. Przy obecnym stanie rzeczy Niemcy w razie wojny mogą spodziewać się nietylko przerwania komunikacji lądowej, ale również i silnego ataku polskiego na Prusy Wsch., celem usunięcia groźby wiszącej nad Warszawą i zebezpieczenia dostępu do morza. Teren prusko - wschodni może zatem nie przydać się na nic Niemcom i wypadnie rozpocząć ciężkie i żmudne atakowanie Polski od Zachodu, zaczynając od Poznania. Przedłuży to wojnę, którą Niemcy chcieliby skończyć w kilka tygodni.

Niemcy wogóle lubują się w manewrach oskrzydlających i zasadę tę zastosowali w wojnie światowej starając się dostać do Paryża drogą na Belgję. Oskrzydlenie Warszawy i uderzenie z północnego Wschodu, mając za sobą zaprzyjaźnioną Litwę—musi przeto leżeć na dnie pomysłów „korytarzowych".

Co było w 1914 — 15 roku? Niemcy posiadali Pomorze z jego twierdzami i przeto cały brzeg Wisły, cała centralna Polska musiała być uważana przez Rosję za niemożliwą do obrony. Na tym terenie odbywały się więc tylko różne „spacery" walczących armij. Przejście Pomorza znowu w ręce niemieckie, nawet gdyby Poznań pozostał przy Polsce, powtórzyłoby stan 1914—15 r., czyli uniemożliwiłoby Polsce wszelką walkę z Niemcami.

Polska odcięta od morza, nie mogąca bronić się od Zachodu—szybko wpadłaby w ręce niemieckie i byłaby zmuszona do kapitulacji. Taka Polska, pozbawiona podstaw swego niezawisłego istnienia i politycznego i gospodarczego, musiałaby stać się częścią niemieckiej Mitteleuropy. Jest to tak wielka stawka dla Niemiec, że gotowi są podjąć o nią spór nawet ze znaczną częścią Europy. Ale mocarstwa zachodnie muszą też wiedzieć, że z chwilą utraty Pomorza Polska przestałaby być bezpiecznikiem nienaruszalności i innych granic. Po skrępowaniu Polski zaborem Pomorza — Niemcy bez obawy silniejszej akcji z jej strony, mogliby pomyśleć o załatwieniu rachunków na zachodzie. Wtedy stałaby się otwartą sprawa Austrji, Tyrolu oraz Alzacji i Lotaryngji, którym do czasu Niemcy pozwalają drzemać pod opieką „autonomistów".

Przez ponowny zabór Pomorza, Niemcy umożliwiliby więc sobie powrót na Zachód, jak dziś po opróżnieniu Nadrenji mogą się zwracać „twarzą na Wschód".

Widzimy zatem, że sprawa Pomorza nie jest tylko kwestją lokalną polską, czy polsko - niemiecką. Na Pomorzu znajduje się klucz wielkiego zagadnienia — nietylko powrotu Niemiec do potęgi przedwojennej, ale i znacznego jej rozszerzenia.

———

Niemcy zatem wołające o rzekomej swej krzywdzie z powodu utraty Pomorza, podobni są do człowieka, który nie może popełnić uplanowanej zbrodni ujarzmienia swych sąsiadów, ponieważ utracił środki ją umożliwiające. Są to skargi rabusia, któremu odebrano broń.

Niemcy przy całej swej wytrwałości, pracowitości i sprycie — mają jedną wielką wadę. Organicznie nie są zdolni odczuć psychiki cudzej, dlatego też wydaje im się, że nikt nie domyśla się poco właściwie potrzebne im polskie Pomorze.

DOPIERO ZA TRZY LATA

NOWE WYSTĄPIENIE TREVIRANUSA

Berlin, 28 sierpnia. — Na przedwyborczem zebraniu konserwatywnej partji ludowej przemawiał wczoraj po raz pierwszy minister Treviranus, będący komisarzem państwa środkowej marchji wschodniej. Po awanturach, wywołanych przez socjalistów narodowych na początku jego przemówienia, Treviranus dokończył swoją mowę wśród burzliwych oklasków swoich zwolenników. Szczególne zainteresowanie budziły jego wywody w sprawie problemu pomocy wsch. (Osthilfe), twierdząc m. in., że niema celu żądać polityki rewizjonistycznej i uprawiać ją tak długo, dopóki Niemcy wewnętrznie nie będą dojrzali do przeprowadzenia w czyn swoich dążeń i zamiarów. Według jego zdania dopiero po dwóch — trzech latach będzie można wystąpić z żądaniami rewizjonistycznemi, które wówczas rzeczywiście będą mogły przynieść jakiś sukces.

FALA UPAŁÓW

50 stopni Celsjusza

Paryż, 28 sierpnia. — Upały w Paryżu trwają nadal. Gdy we wtorek temperatura wynosiła 31 stopni Celsjusza, to w środę zanotowano już nawet 33 stopnie w cieniu. Następstwem tych niezwykłych o tej porze upałów były liczne wypadki porażenia słonecznego. Również z Hiszpanji donoszą o silnej fali upałów. W Madrycie zanotowano w środę 50 stopni Celsjusza. Około wieczora stolica Hiszpanji nawiedzona została katastrofalną burzą, która w różnych częściach miasta wyrządziła olbrzymie szkody.

Wyjazd dr. Młynarskiego

Na obrady komitetu finansowego Ligi Narodów

B. wiceprezes Banku Polskiego, dr. Feliks Młynarski, członek Komitetu Finansowego Ligi Narodów, wyjeżdża w dniu 1-ym września do Genewy na obrady Komitetu. Zazwyczaj sesja obrad Komitetu Finansowego przypada równocześnie z sesją Rady Ligi Narodów. Na porządku obrad Komitetu Finansowego znajduje się szereg poważnych spraw natury teoretycznej i praktycznej z dziedziny finansów międzynarodowych.

Nowe ofiary

Plaga katastrof lotniczych.

Paryż, 28 sierpnia. Ostatnie poważne wypadki w lotnictwie francuskiem wywołały żywy odgłos w prasie paryskiej. Pisma ostro krytykują materjał, używany do budowy samolotów. W środę zdarzyły się znowu dwa wypadki, które na szczęście nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach lecz jedynie wyrządziły szkody materjalne. W Tours samolot w czasie lądowania uderzył o płot, otaczający lotnisko i runął na ziemię. Z pod gruzów wydobyto jednego z pilotów ciężko rannego, drugi zaś wyszedł bez szwanku. W Houplines w pobliżu Lille, samolot do rzucania bomb wskutek defektu w motorze zmuszony został do lądowania i gdy maszyna znajdowała się już tylko kilkanaście metrów nad ziemią, pilot zauważył nagle pod sobą grupę dzieci. Aby uniknąć nieszczęścia pilot wylądował w małej kałuży, wskutek czego aparat rozbił się do szczętnie. Obaj lotnicy odnieśli lekkie obrażenia.

Iskierki

Ubezpieczenie od bezrobocia

Nowy Jork. — Gubernator stanu Nowy Jork, Roosevelt, miał w Buffalo mowę, w której podkreślił, że celem zmniejszenia nędzy wśród bezrobotnych państwo na wzór europejski będzie zmuszone wprowadzić ubezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia.

Walka z bezrobociem

Londyn. — Rokowania między Mac Donaldem i kilkoma przywódcami liberałów w sprawie bezrobocia trwają nadal. Prócz tego komunikują, że istnieje możliwość porozumienia się także co do obszernego programu pomocy gospodarstw rolnych.

Nie chcą wracać

Moskwa. — Dotychczas odmówiło powrotu do Rosji ogółem 134 urzędników sowieckich, czynnych zagranicą. Wskutek tego rząd sowiecki przeprowadzi w najbliższym czasie zupełną reorganizację swoich misyj zagranicznych.

Samobójstwo dziecka

Berlin. — W Berlinie odebrał sobie wczoraj życie przez zatrucie gazem święcilnym 13-letni uczeń szkoły powszechnej, syn ubogiej wyrobnicy, zajętej przez cały dzień poza domem. Ojciec jego powiesił się przed 4-ma laty.

Nowe ustawodawstwo

Jerozolima. — Władze angielskie przygotowują wprowadzenie w Palestynie ustawodawstwa cywilnego i karnego opartego na wzorach angielskich. Ustawy te mają zastąpić obecnie obowiązujące ustawy tureckie.

Bojkot towarów angielskich.

Kalkuta. — Aresztowano tutaj grupę kobiet wyznania muzułmańskiego, które z polecenia kongresu hinduskiego prowadziły akcję bojkotu przeciwko towarom angielskim.

„Pomorze dla Niemiec"

Królewiec. — Organizacja nacjonalistyczna w Prusach Wschodnich „Heimatbund" wydała odezwę wyborczą, w której wzywa do skupienia się pod sztandarami stronnictw prowadzących aktywną politykę wschodnią. Najważniejszą kwestją dla Niemiec jest odebranie Polsce Pomorza. Sprawa ta nie może być załatwiona ani przez układ gospodarczy, ani przez traktat o ochronie mniejszości, lecz tylko przez rozciągnięcie panowania niemieckiego nad Pomorzem. Cały naród niemiecki musi się skupić dookoła hasła: „Pomorze polskie dla Niemiec".

Attaches a manewry

Berlin. — W związku z poruszoną przez „Echo de Paris" sprawą pominięcia przez dowództwo Reichswehry attache wojskowych Polski, Francji i Belgji w zaproszeniach na tegoroczne manewry jesienne w tutejszych kołach oświadczają, że rząd niemiecki stosuje od 10 lat zasadę zapraszania na manewry tylko oficerów tych tylko państw nieprzyjacielskich, które za swej strony zapraszają na własne manewry przedstawicieli armji niemieckiej. Na tej zasadzie zostali zaproszeni na manewry attaches wojskowi Anglji, Włoch, Czechosłowacji i St. Zjedn. Polska, Francja i Belgja zostały pominięte ponieważ państwa te dotychczas nie dopuszczają oficerów Reichswehry do udziału we własnych manewrach.

Przyczyny rewolucji

Lima. — Ostatnie wiadomości z Peru stwierdzają, iż przyczyną wybuchu rewolucji była krytyczna sytuacja finansowa, w której znalazł się kraj pod rządami prezydenta Legui. Długi państwowe Peru wynosiły w r. 1919 5 miljonów dolarów a w ciągu 11 lat wzrosły do 117 miljonów dolarów. Nowy rząd zdecydowany jest unieważnić wszystkie koncesje monopolowe zawarte ze szkodą dla Peru z firmami zagranicznemi.

ZAPRZECZENIE

Stan zdrowia Ojca św.

Rzym, 28 sierpnia. Do Watykanu napływają codziennie telegraficzne zapytania z całego świata o stan zdrowia Ojca Świętego. W kołach miarodajnych oświadczają, z upoważnienia kardynała stanu, *że stan zdrowia Papieża jest zadowalający i nie budzi żadnych obaw.* Ojciec Święty kontynuuje swoje codzienne zajęcia i odbywa konferencje z kardynałem sekretarzem stanu oraz innymi dygnitarzami kościelnymi. — ATE.

„SEMPER IDEM"

Głosy niemieckie o wywiadzie premjera

Berlin, 28 sierpnia (tel. wł.). Cała prasa niemiecka podaje obszerne streszczenia wywiadu marsz. Piłsudskiego niemal bez żadnych komentarzy, ograniczając się tylko do odpowiednich tytułów w nagłówkach i podkreśleń charakterystycznych wyjatków.

W przededniu konferencji

Niemieckie insynuacje i inspiracje

Praga, 28 sierpnia (tel. wł.). Praski korespondent „Berliner Tgb." omawiając udział Czechosłowacji w agrarnej konferencji warszawskiej wyraża obawę, że rezultatem tej konferencji będzie podporządkowanie rynków rumuńskich i jugosłowiańskich wpływom polskim.

Nie ulega ponadto wątpliwości, że Polska będzie się starała przy tej sposobności wciągnąć państwa uczestniczące w konferencji w swój system polityki antyniemieckiej.

Spoglądanie na zegar

Rzeczą charakterystyczną dla naszych czasów jest spoglądanie na zegar. Osoby często spoglądające na zegar, chcą widać stale śledzić ucieczkę czasu.

Jest to choroba naszych czasów.

Musimy jednak przyznać, iż człowiek dzisiejszy staje wobec licznych niespodzianek i komplikacyj. Przypadek największy wróg jednostki, razi przeważnie ludzi ociężałych, ospałych, którzy nie mogą się dostosować do terażniejszych warunków życia.

Szermierka życiowa wymaga precyzji i tylko ścisła kontrola czasu pozwala uporać się z wymaganiami naszego życia nowoczesnego.

Lecz ten zegarek na ręku, czy budzik na stole nie wystarczą do zupełnego opanowania życia. Denerwowanie i brak równowagi w życiu ma swoje źródło nietylko w umiejętnem wykorzystaniu czasu.

Sparza niejednemu wiele bezsennych nocy i dni depresyj duchowych. Niezabezpieczona przyszłość pracy i dni depresyj duchowych.

Dlatego wyrazem otuchy i wiary w przyszłość jest konsekwentne, stałe odkładanie swych oszczędności.

Oszczędzanie uczy zarabiać dużo, a mądrze i mało wydawać. Czarne dnie starości nie mogą zamącić uporządkowanego życia człowieka oszczędnego.

Wie on, że jego kapitał oszczędnościowy złożony na książeczce P. K. O., rośnie nie ustając na chwilę. Wie, że każda drobna wkładka do P. K. O. zbliża go do jasnej przyszłości.

Otuchą i bodźcem do pracy jest dla niego książeczka oszczędnościowa P. K. O., z zadowoleniem spoglada on na ten zegar, który wybija mu coraz lepszą godzinę, niezmarnowanych rezultatów pracy.

ŻYCIE RELIGIJNE

Walka o duszę młodzieży

ECHA ODEZWY EPISKOPATU

(List otwarty Prezesa Zw. Pol. Naucz.).

W odpowiedzi na odezwę księży biskupów w sprawie stosunku nauczycielstwa do zagadnień wiary i wychowania religijnego wydał prezes Związku P. N. S. P., p. Stanisław Nowak, „List otwarty” do Episkopatu Polskiego:

W ważniejszych wyjątkach list ten brzmi:

„Przeczytawszy tę odezwę, zdziwiłem się niepomiernie, a to ze względu na ogólnikowość zarzutów, jak i ze względu na ich bezpodstawność, oraz zupełny brak oparcia o jakiekolwiek istniejące fakty i dokumenty..

Stwierdzam kategorycznie, iż Najprzewielebniejsi Arcypasterze ulegli jakiejś niesłychanie perfidnej mistyfikacji, wskutek zbyt pochopnego uwierzenia tym organom prasy, które z motywów politycznych i koteryjnych zgoła tendencyjnie i wręcz kłamliwie informowały o Zjeździe.

... Tym źródłom zapewne przypisać należy, że odezwa Wasza nie przytacza i nie byłaby w stanie przytoczyć ani jednego faktu.. a szafuje jedynie gołosłownemi zarzutami.

Czytając Waszą odezwę, Najdostojniejsi Pastrze — przecierałem oczy ze zdumienia i zadawałem sobie pytanie: jestże to dzieło Komisji Episkopatu Polski, czy też odezwa agitacyjna drugiej organizacji nauczycielskiej?

Zaprzeczając kategorycznie zarzutom poczynionym Związkowi, muszę lojalnie stwierdzić, że w dyskusji podkreślano momenty, od zwierciadlające częste konflikty na terenie pracy szkolnej i obywatelskiej na tle zatargów z poszczególnymi duchownymi a nauczycielstwem. Zatargi te w szkole wynikają z tendencji narzucenia supremacji władz duchownych nad państwowemi, przed czem nauczyciele bronią się słusznie...

Pozwolę sobie przy tej sposobności wyrazić powątpiewanie, czy pogląd, wypowiedziany w odezwie przez Najprzewielebniejszych Arcypasterzy, iż młodzież nasza należy naprzód do rodziców, potem do Kościoła — a wreszcie do państwa, stępi ostrze tej walki, a przeciwnie, czy w powyższych słowach nie znajdą pewne jednostki z pośród duchownych uzasadnienia a nawet zachęty do przejawiania w szkole drugiej władzy, wznoszącej się ponad tę, którą konstytucja i ustawy państwowe ustaliły. Jest to tem niebezpieczniejsze, że takiemu poglądowi wtóruje błędna interpretacja t. zw. okólnika Bartla, które go zniesienia domagają się nietylko związkowe, lecz i uchwały Sejmu i Senatu.

... Z odezwy Waszej, Najprzewielebniejsi Arcypasterze, wynikałoby, że dla nas, tych „maluczkich” w społeczeństwie, są pewne tematy, wzbronione i niedostępne, że musimy przyjmować już gotowe formuły wychowawcze bez osobistego współdziałania w tworzeniu naszych wartości pedagogicznych.

Mogę Was, Najprzewielebniejsi Arcypasterze zapewnić, że nauczycielstwo związkowe i jego reprezentanci, tak niesłusznie zaatakowani, znajdą dość hartu i siły nie dadzą się wciągnąć na teren walki religijnej”.

List prezesa Zw. P. N. S. P. dowodzi, że autor jego nie zdaje sobie sprawy z istotnej treści i celów odezwy księży biskupów.

Odezwę tę wywołały fakty poruszane wielokrotnie na łamach prasy, a świadczące o wzmaganiu się wpływów intencyj antyreligijnych i antykościelnych wśród nauczycielstwa polskiego.

Faktom tym Związek dotychczas nie zaprzeczał, nie neguje ich także list prezesa Związku.

Nie o ostatni zjazd organizacji nauczycielstwa chodziło Episkopatowi polskiemu, ale o sprawy szersze, o tę systematyczną, ciągłą walkę o światopogląd religijny, prowadzoną na terenie szkoły.

List p. prezesa Nowaka tę palącą kwestję ominął.

Autor jego przeszedł do porządku dziennego nad powszechnie już dzisiaj znanemi faktami, stwierdzającemi bezapelacyjnie, że pewien odłam nauczycielstwa polskiego podjął na terenie szkoły otwartą walkę nietylko z „wpływami duchowieństwa”, ale z religją samą. Dokumenty dotyczące „Koła Spasowiaków” stwierdzają bezapelacyjnie, że jednak wśród wychowawców młodzieży istnieje odłam domagający się szkoły antyreligijnej, odłam, który wysuwa postulaty równobrzmiące z programem szkół bolszewickich.

Nie ulega dla nas kwestji, że p. prezesowi znane są również fakty, świadczące o głębokiej penetracji ideologji spasowiaków w szerokie masy nauczycielstwa polskiego.

Dzisiaj warunki ułożyły się w ten sposób, że duchowieństwo musi walczyć nie o swe „wpływy” w szkolnictwie, ale o prawo nauczania, gwałcone niejednokrotnie przez kierowników szkół i nauczycieli, zarażonych propagandą bezbożniczą.

List p. prezesa Zw. P. N. S. P. zawiera szereg momentów charakterystycznych, świadczących o postępach laicyzmu w życiu współczesnem.

Autor listu oskarża duchowieństwo o dążenie do supremacji nad władzami państwowemi.

Jest to oskarżenie równie gołosłowne jak i świadczące o negowaniu istotnych celów Kościoła i wychowania religijnego.

W sprawach etyki, moralności, głos decydujący ma Kościół. Wypływa to z jego misji — o tem wie każdy katolik — i ze stanowiska tego Kościół zrezygnować nie może, bo zaprzeczyłby wówczas swej misji.

Czyż to jest właśnie przejawem „dążenia do supremacji nad władzami państwowemi?!

Jeżeli Kościół twierdzi, że dziecko należy naprzód do rodziców i Kościoła a potem do państwa, to pochodzi to stąd, że odpowiedzialność za dusze ponoszą przedewszystkiem rodzice i Kościół, Chrystus bowiem Kościołowi powierzył pieczę nad duszami. Kościół pragnie oddać państwu młodzież przygotowaną do życia, posiadającą oparcie w niewzruszonej podstawie nauki Chrystusowej, bo tylko te podstawy gwarantują społeczeństwu jasną i pewną przyszłość.

Tego rodzaju „supremacja” jest to supremacja czynników transcendentalnych nad doczesnemi.

Niepotrzebnie autor listu ironizuje na temat „maluczkich”.

Wobec majestatu władzy nauczycielskiej Kościoła jesteśmy wszyscy maluczcy. Odezwa Episkopatu nie była wymierzona w Związek, ale zwracała się jedynie przeciwko wywrotowym tendencjom nurtującym dzisiaj wśród odłamu nauczycielstwa polskiego przeciwko prądom laicyzmu, które wyraźnie uwydatniły się również w liście prezesa Związku.

Kościół walczy nie o wpływy, o supremację w znaczeniu codziennem, Kościół walczy o dusze. Ta walka jest jego najistotniejszym obowiązkiem.

Cofanie się Francji

MISJONARZE KATOLICCY WEDŁUG NARODOWOŚCI

Msgr. Boucher, prezydent paryskiej rady Kongregacji Propagandy Wiary, ogłosił w „Revue d'Histoire des Missions” interesujące dane o misjach katolickich w 1929 r. Z informacyj tych wynika, że misjonarze francuscy stanowią jeszcze więcej, niż trzecią część, dokładnie 35,76 proc. wszystkich 8.389 księży różnych narodowości. Następne z kolei miejsce zajmują misjonarze belgijscy, których jest 815. Dalej idą kolejno Włosi z 785 misjonarzami, Niemcy z 612, Holendrzy z 606 i Hiszpanie z 574.

Z pośród młodszych narodów pracujących na polu misyjnem należy wymienić Polskę (31), Irlandję (124), Kanadę (123) i Stany Zjedn. (214) — te Stany, które niedawno jeszcze były nawracane jako kraj misyjny przez kapłanów cudzoziemskich. A tak samo Anglja—przed stu laty katolicyzm na jej ziemiach nie był tolerowany, a dziś posiada ona 167 pracowników apostolatu Chrystusowego.

W ubiegłym wieku Francja sama jedna dostarczała dwie trzecie wszystkich misjonarzy. Obecnie ilość misjonarzy francuskich spadła do jednej trzeciej. Podczas gdy inne narody stale zwiększają zastępy swych pracowników apostolskich, to Francja kurczy swój stan posiadania. Tłumaczy się to laicystycznem ustawodawstwem tego kraju, które uniemożliwia prowadzenie juwenatów i nowicjatów zakonnych. Jeżeli ten stan rzeczy potrwa jeszcze we Francji przez jakiś czas, to jego śmiertelne konsekwencje dadzą się odczuć w ciągu 30 lat, a być może nawet wcześniej. —KAP.

Kościół bez świętych

Przyczyny nawrócenia się powieściopisarki

Angielska powieściopisarka, Sheila Kaya Smith w ten sposób oświetliła w „Dublin Review” przyczyny swego nawrócenia się na katolicyzm.

„W r. 1925 otrzymałam od pewnego Anglika, który właśnie powrócił z Rzymu, relikwje św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Od tego dnia datuje się wewnętrzna przemiana, która doprowadziła mnie do wrót Kościoła. Żywo stanęła mi przed oczyma różnica pomiędzy Kościołem anglikańskim a katolickim. Od trzech wieków Kościół anglikański jest martwy, nie wydał bowiem ani jednego świętego. Jest to dowodem, że Kościołowi temu brak jest znamion prawdy i świętości. Doszłam do głębokiego przeświadczenia, że Kościół anglikański nie jest prawdziwym Kościołem Chrystusa”.

MIŁOSZ GEMBARZEWSKI

Zeus i Pluton

NOWELA

4)

Wreszcie Celestyn Radlica przystanął i skłonieniem głowy wskazując swemu towarzyszowi niski, długi dworek ozwał się wyraźnie:

— Ten dwór, to jest folwark w Horsztynie, dzierżawiony przez Manterysa. Jest tu za domem ogród owocowy. Jakże. A dwór się wali, bo Manterys nie chce, panie szanowny, restaurować, a i tenuty dużej nie chce płacić, że to w ruderze mieszka. A i co mu po tem? Jeszcze wystarczy, jak jest.

— Tylko mur porządny naokoło tego sadu.

— A! mur. Mur to jest z ruiny zamku. Pan się gniewa? Co może, to bierze. Gmina się zamkiem opiekuje, bo niby urzędnicy jacyś mają tu z Krakowa zjechać, obejrzeć, ale już od trzech lat tak zjeżdżają.

— Zamek strasznie się osypuje. Smutny zamek.

— Jeszcze pamiętam, jaki był inny, kiedy miał pierwsze piętro. Ale niedość tego, szczególnie na Wielkanoc, jak mają proch. to skarbów tu szukają.

— I skarb niszczą.

— Niby tak. Tak.

— Góra niestroma?

— Ale wyżej stroma. Pan tu podejdzie. Mur, jak wisi. A oto i Manterys. Chodzi zboku wzgórza. O, dojrzał nas. Już stanął. Już pogląda. Już surdut obciąga. Już niby nie widzi; a podchodzić, podchodzi. Już nos wyciera.

W odległości kilkudziesięciu kroków przechadzał się po zboczu wysoki chudy mężczyzna. Rozglądał się zbliżał, zawracał, niby coś oglądając, zresztą tysiąc razy obejrzanego; schylony ku pierwszym stokrotkom i miałkim gruzom, niby je palcami rozgarniał. A częstotliwie bystre, jakoby niedowierzające spojrzenie rzucał na przychodzących i wreszcie, nieco z boku skręciwszy, nagle wyrósł przed nimi smukły, naprzód zezem, potem wprost nadzwyczaj bacznie w nich wpatrzony.

— A, pan Radlica. Dobry dzień, panu.

Zwyczajnie podali sobie ręce, nim później z pewnym namysłem półuchylili kapeluszów, czyniąc tem oznakę większej ceremonji. Manterys nie zbliżał się ku młodemu nieznajomemu, lecz mimo dziwnego stosunku do Radlicy, już z nim się sprzymierzał przeciw nowemu gościowi, patrząc pytająco, a porozumiewawczo.

— Oto, panie Manterys, jest pan w podróży, przejazdem. A może i tu się u nas zatrzyma, osiądzie, a ciekawy tego zamku.

Nowozapoznani uchylili kapeluszów, nie podając sobie dłoni; dzieliła ich jeszcze nieśmiałość, ostrożność, pewne lekceważenie. Ale Manterys był zadowolony. Jego piękna, chuda, orla twarz zdawała się tchnąć jasną szczerością. Jasne, wielkie oczy pod gęstemi brwiami poweselały; jak gdyby nie był stary, zawiędły tylko; z włosami szpakowatemi i czernionym, krótkim wąsem; w porządnym, zielonawym garniturze, bronzowej kamizelce, w nierażąco barwnym krawacie, z chusteczką w kieszonce surduta, był gibkim. czasem wykwintnym w ruchach; ogorzały człek z powierzchni ziemi, władca łąki, sadu i pólka, tylko wielką niebios kopułą objęty w swym dworku był panem wszystkiego, na co padało słońce, rządził w świetle i na „zamkowiźnie”. To był Zeus.

— Właśnie tak chadzając, myślałem, — ozwał się Manterys, bożek tamtych stron — aby się jako mój stan poprawił. Oto czytam, jakie dolary zarabia ten Kiepura. Gdyby on tu zjechał, zobaczył położenie piękne i tak dał mi... to jest pożyczył, na pobudowanie domów, coby do nich letniki zjeżdżali. Okolica zdrowa jest, sucha.

— No ten dół pod górą nie bardzo — zamruczał niepytany Radlica. — Wilgoć ścieka na dół i tyle.

— Ale widoki. I gdzie tam? Piasek tu szczery, a że na nim nie obrodzi, to niech tu zjadą. — Unosił się Manterys, nie dostrzegłszy ironji w słowach nieprzyjaznego sąsiada z miasteczka, który żgał już niepowstrzymanie.

— Pan, panie Manterys, chciałbyś za jego pieniądze się pobudować... — Radlica powstrzymał się. Odpowiedzią było zimne wejrzenie podzamkowego dzierżawcy, zwracającego się już teraz prawie jedynie do Chaleńskiego.

— Pan przejezdny tutaj, chciałby zamek zobaczyć. Na górę wejdziemy. Widok tam piękny.

— Pan, panie Manterys, mówiłeś, że we wnętrzu boli, tak wysoko, a pan pójdzie?

— Dzisiaj pójdę. — Niby dobrotliwie brzmiała odpowiedź, potwierdzona przez chyże śmiganie ku górze starego człeka, nieco poczerwieniałego ze zmęczenia i urazy.

Jednak mocowali się wzajemnie ci dwaj dawni znajomi, przeparciem w docinaniu, wyśmiechach nieujawnionych, potem już tylko nawiązaniem do dawnych czasów, a wkońcu jedynie mocą poważnej zadumy i niechęci wypowiedzenia jaśniejszego słowa.

(C. d. n.).

ŻYCIE GOSPODARCZE

Znamienny, a korzystny zwrot

OCENA SYTUACJI GOSPODARCZEJ NA PODSTAWIE I. B. K. G. i C.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób ocenia obecną sytuację gospodarczą w Polsce:

W kształtowaniu się sytuacji na rynku pieniężnym nastąpił znamienny a korzystny zwrot pod wpływem poprawy stanu wypłacalności, która się rozpoczęła w czerwcu, a w lipcu przybrała rozmiary silniejsze. Wprawdzie ogólny odsetek weksli protestowanych podniósł się z 17,2 proc. w czerwcu do 18,8 proc. w lipcu. jest to jednak objaw wyłącznie sezonowy, obliczony z wyeliminowaniem sezonowości odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim spadł z 5,93 w czerwcu do 5,06 proc. w lipcu. Zmniejszenie się sumy protestów wekslowych pociągnęło za sobą wzrost zaufania w stosunkach kredytowych, czego wyrazem jest znaczne rozszerzenie w lipcu podaży materjału wekslowego w bankach.

Portfel wekslowy Banku Polskiego, który od listopada r. ub. zmniejszał się niemal nieprzerwanie, wykazał po raz pierwszy w lipcu poważny wzrost; silniej jeszcze zwiększył się portfel banków prywatnych. Ponieważ rozszerzeniu działalności dyskontowej banków towarzyszy dalszy, nawet wzmagający się przyrost wkładów, wzrostu portfelu wekslowego banków nie należy uważać za zjawisko ujemne, związane ze zwiększeniem się trudności finansowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Tendencje do rozszerzania produkcji występują zresztą coraz wyraźniej na rynku towarowym. Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym już od kilku miesięcy wykazuje niemal nie przerwany wzrost; odpowiedni wskaźnik podniósł się z 82.1 w marcu do 91.1 w lipcu. Przewozy kolejowe tkanin również już od kilku miesięcy wykazują tendencję zwyżkową, i jakkolwiek w lipcu obniżyły się gwałtownie. to fakt ten należałoby tłumaczyć wyłącznie zastojem międzysezonowym i brakiem przewozów ciężkich tkanin zimowych, które normalnie rozpoczynają się już w lipcu.

Tendencje do zwiększania się zbytu wewnętrznego występują już zupełnie wyraźnie, o ile chodzi o węgiel oraz o maszyny przemysłowe i rolnicze.

Pomimo zwiększenia się zbytu artykułów przemysłowych wewnątrz kraju, ogólne rozmiary wytwórczości wzrosły w lipcu tylko nieznacznie. Obliczany z wyeliminowaniem wahań sezonowych ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się ze 102,7 w czerwcu do 103,4 w lipcu. Tak stosunkowo niewielki wzrost produkcji tłumaczy się pokrywaniem zwiększonego zapotrzebowania towarów w bardzo znacznym stopniu z nagromadzonych zapasów.

Spadek zatrudnienia zaznaczył się w lipcu w przemysłach: metalowym i maszynowym, drzewnym, spożywczym i papierniczym oraz szczególnie silnie w przemyśle odzieżowym. Natomiast przemysły — włókienniczy i węglowy, zatrudniające razem około 40 proc. wszystkich robotników, wykazują już wszelkie warunki ku temu, aby mogło w nich nastąpić rozszerzenie produkcji.

Tendencje do rozszerzania rozmiarów wytwórczości przemysłowej stają się wyraźniejsze i ogarniają coraz większą ilość dziedzin produkcji. Obecnie wchodzimy więc już powoli w takie stadjum depresji, które się charakteryzuje pewnym wzrostem produkcji. Nie oznacza to bynajmniej, że konjunktura wchodzi w fazę poprawy. Depresja trwa na dal, przytem istnieją czynniki. które przeciwdziałają jej przezwyciężeniu.

Panująca w dalszym ciągu depresja na rynkach światowych, połączona ze zniżkową tendencją cen, zmniejsza pojemność rynków zagranicznych, co się odbija niekorzystnie na rozmiarach i wartości eksportu. Na rynku wewnętrznym zaś ciążą jeszcze w niektórych gałęziach znaczne zapasy, co hamuje ogólny wzrost produkcji, a w pewnych działach może jeszcze spowodować dalsze ograniczenie wytwarzania.

563 MILJONY ZŁ

Kredyt w Banku Polskim.

Ogólny stan kredytów wekslowych, przyznanych przez Bank Polski w lipcu r. b., powiększył się w porównaniu w czerwcem o 51.7 milj. złotych. Kredyt ten wynosił w dniu 31 lipca — 1.173.4 milj. złotych. W porównaniu z czerwcem suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 30.6 milj. zł. głównie naskutek zwiększenia się portfelu wekslowego o 29.3 milj. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły

Rosyjskie pożyczk

Pertraktacje z Sowietami

Wszystkie zainteresowane w rosyjskich pożyczkach przedwojennych koła, śledzą z naprężeniem wiadomości o toczących się w tej sprawie rokowaniach z Sowietami. Wielkie nadzieje pokładano w szczególności w ostatnie pertraktacje z Londynem, skąd jednak nadeszła wiadomość o ich odroczeniu.

Według obliczeń. rosyjskich pożyczek przedwojennych znajdują się w posiadaniu francuskiem 28 miljardów fr., w angielskiem 12 miljardów fr., a w amerykańskiem 10 miljardów fr.

Ponadto w posiadaniu Francji znajduje się rosyjskich pożyczek państwowych oraz przez państwo zagwarantowanych na sumę 11½ miljarda fr. — Przyjąć zaś należy, iż na inne główne państwa wierzycielskie Rosji, t. j. na Anglję, Holandję i Niemcy przypada po 1 miljardzie fr.

Jak wiadomo pod egidą Anglji powstał Międzynarodowy Komitet Ochrony Posiadaczy pożyczek rosyjskich, w którym reprezentowane są związki wierzycielskie Anglji, Francji, Holandji, Belgji, Szwajcarji, Danji, Niemiec, Włoch i Hiszpanji.

Drzewo do Anglji

Konkurencja z Sowietami — utrudniona

Pomimo kryzysu, jaki przeżywa angielskie gospodarstwo narodowe, konsumcja drzewa na rynku angielskim w pierwszym kwartale r. b. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wzrosła z 1.451.000 loads (1 loads równa się 1.4 m sześc.) na 1.751.000 l.

Największym konkurentem drzewnym jest oczywiście Rosja sowiecka, która w omawianym okresie roku bieżącego importowała 274.000 l., podczas gdy Polska w tym samym okresie wywiozła do Anglji zaledwie 99 tysięcy l.

Walka z importem sowieckim jest niezmiernie utrudniona, albo wiem drzewo rosyjskie jest pierwszorzędnego gatunku, a ceny ustanawiane przez Wniesztorg są znacznie niższe od cen polskich i skandynawskich.

DOWODY OSOBISTE

Monopol na druk posiada drukarnia państwowa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało okólnik do wszystkich wojewodów, w którym przypomina, że drukarnia państwowa w Warszawie otrzymała od ministerstwa tego wyłączność wykonywania dowodów osobistych, t. zn. sporządzania drukowanych blankietów tych dowodów.

Tymczasem doszło do wiadomości ministerstwa, że władze administracyjne na prowincji polecają sporządzanie blankietów dowodów osobistych drukarniom prywatnym. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleca wojewodom wydanie zarządzeń, mających na celu kierowanie wszystkich zamówień na druki dowodów osobistych do drukarni państwowej w Warszawie gdyż dowody te posiadają ustalony nietylko wymiar i treść, ale gatunek papieru i jego skład chemiczny, zabezpieczający przed wywabianiem pisma.

Braki chemiczne papieru i odmienny jego kolor powodują trudności przy ustalaniu przez władze administracyjne i sądowe autentyczności dowodów osobistych i dla tego ministerstwo poleca wojewodom stopniowe i systematyczne wycofywanie dowodów, sporządzonych na niewłaściwym papierze, w drukarniach prywatnych.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary St. Zjedn. 8. 89. (sprzedaż 8.90, kupno 8.87).

DEWIZY

Belgja 124.60 (sprzedaż 124.91, kupno 124.29); Holandja 359.09 (sprzedaż 359.99, kupno 358.19); Kopenhaga 238.96 (sprzedaż 239.56, kupno 238.36); Londyn 43.39½ (sprzedaż 43.50½, kupno 43.28½); Nowy Jark 8.902 (sprzedaż 8.922, kupno 8.882); Nowy Jork (kabel) 8.912 (sprzedaż 8.932 — 8.892).

Dolar w obrotach prywatnych 8.891; rubel złoty 4.63½; rubel srebrny 1.80; 100 kopiejek w bilonie srebrnym 0.80; gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.85.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poż. inwestycyjna: 114.00 —113.50; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 62.00; 5 proc. konwersyjna 55.50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. B. gosp. kraj. 94.00 (161.68).

AKCJE

Bank handlowy 110.00; Bank Polski 168.00; Węgiel 46.00; Modrzejów 9.00; Parowozy 20.00; Starachowice 15.50 — 15.75; Haberbusch 118.00.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita.

Dla listów zastawnych tendencja nieco słabsza. dla akcyj niejednolita.

Obrazki z życia

GOŁĘBIE

Któż nie lubi ptaków? Miłe to na oko, ćwierka jeśli jest wróblem, treluje, gdy jest słowikiem. lub grucha gdy jest gołębiem.

Udział ptaków w dziejach ludzkich nie ulega wątpliwości. Przecież to gołębica przyniosła pierwszą różdżkę oliwną Noemu, a porywający solista słowik, zasłuchanego króla Jagiełłę przyprawił o katar i zgon.

Wśród olbrzymiej rodziny ptaków szczególnym sentymentem otaczane są gołębie. Czy słusznie?

Idziesz ulicą, dumny ze swego garnituru, odprasowanego za dwa złote w amerykańskiem pogotowiu krawieckiem, pysząc się przenicowaną panamą, aż tu nagle: pac, pac, pac.

... Trzy żółto - zielone plamy upiększają klapę twej marynarki, rondo kapelusza i gors śnieżnej koszuli.

Podnosisz przerażoną głowę w górę. Spoglądasz badawczo.

Na wystającym gzemsie spaceruje sobie para gołąbków i bombarduje przechodniów.

Uciekasz przerażony na środek ulicy, omal nie wpadłszy pod auto. Znalazłeś się na drugim chodniku.

I tu znów to samo. Na gzymsach, we framugach okien, wszędzie czai się śnieżno-biały gołąbek i zostawia przykre ślady. Gołębie oblegają wiele większych gmachów i kościołów. Poufale zasiadają na figurach świętych, odbywając swe gruchania i zaloty ku uciesze gawiedzi.

Ściany gmachu głównej poczty, wielu kościołów i domów są formalnie zagnojone.

Guano gołębie rośnie grubą warstwą, powiększając koszta konserwacji i szpecąc piękne gmachy.

Nie jesteśmy wrogami ptaków, a zwłaszcza gołębi. Śnieżna chmura gołębi na placu św. Marka w Wenecji niewątpliwie ma swój urok, choć italskie gołębie zapewne również mają swe intymne potrzeby. Nie można jednak zapominać, że guano gołębie omal nie spowodowało zawalenia się z przegnicia stropu w świątyni Marjackiej w Krakowie.

Gołębie w wielkiem mieście to plaga. Amatorzy ich hodowli powinni przenieść się za miasto.

A stęskniony warszawianin niech jedzie podziwiać gołębie do specjalnych gołębiarni, ostatecznie niech westchnie nad potrawką z gołębia.

Będzie to korzystniej dla ludzi i dla gołębi

Jotesko

ZE SWIATA

Dokładny rachunek

„Za to, że wiem gdzie trzeba uderzyć"

Pewien właściciel samochodu jechał w stronę Aberdeen, gdzie mieszkają słynni z oszczędności i skąpstwa Szkoci. Nagle na środku szosy coś trzasło w motorze i maszyna stanęła jakby wrośnięta w ziemię. Właściciel wysiadł i majstruje całą godzinę przy maszynie bez widocznego jednak skutku.

Gdy już dostatecznie umazał się smarem, posyła przechodzącego chłopca po kowala z pobliskiej wioski. Ten przychodzi, podnosi maskę, ogląda dość niedbale motor i uderza młotkiem trzykrotnie w pewne miejsce. Motor zaczyna funkcjonować.

— Ile jestem winien? — pyta właściciel.

— 50 szylingów.

— To trochę zadrogo, — protestuje właściciel. — Skąd się wzięła tak wielka suma za trzy uderzenia młotkiem?

— Jeden szyling za pierwsze uderzenie, jeden szyling za drugie uderzenie, jeden szyling za trzecie uderzenie...

— A czterdzieści trzy szylingi?

— A czterdzieści trzy szylingi za to, że wiem, gdzie trzeba uderzyć.

CZY WIECIE ŻE...

...w czasie wielkiego głodu w Irlandji w roku 1846/7 zginęło miljon ludzi. Głód w Indjach w roku 1865 pociągnął za sobą 1 i pół miljona ofiar, a wielka klęska głodowa w Chinach w roku 1878 pochłonęła aż 9½ miljona ofiar.

Amunicja z kokainą

Skuteczna walka z przestępcami.

Amerykański kapitan Harris wynalazł amunicję, która naskutek zawartej w niej domieszki kokainy powoduje na pewien przeciąg czasu utratę przytomności ranionego. Nabój taki może być wystrzelony z każdej broni i, zdaniem wynalazcy, odda znaczne usługi policji.

Walka z przestępstwem utrudniona jest, jak wiadomo, przez to, że policjantowi wolno strzelać dopiero wówczas, gdy mu grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo. Naboje kokainowe mogą też z powodzeniem być używane do polowań na większe zwierzęta, przeznaczone dla ogrodów zoologicznych.

Humor

Wycieczka. „Śliczna dziś pogoda, szkoda pozostać w domu! — Tak, chodźmy do kina!

(Everybody's Weckly).

— Cóż to, Kaziu, nie cieszysz się zabawkami, które dostałaś na imieniny?

— Owszem, cieszę się. Ale myślę, ile razy dostanę w skórę zanim to wszystko potłukę.

Pewien śpiewak operowy chwali się w gronie kolegów, że śpiewając w Salzburgu, odniósł świetny sukces.

— Po mojej arji — opowiada — spadł istny deszcz oklasków.

— O, znamy te deszcze w górskich okolicach! — powiada jakiś sceptyk. — U nas nazywają je kapuśniaczkiem, takie są cienkie!

Polskie Linje Lotnicze

„LOT"

Rozkład lotów

Ważny od 1 czerwca do 31 sierpnia 1930 roku.

Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedziel.

Godzina		KIERUNEK	Godzina	
	15.40	o. Warszawa p.	8.00	
	17.50	p. Gdańsk o.	6.00	
	8.30	o. Warszawa p.	15.20	
	11.00	p. Lwów o.	12.50	
	13.00	o. Warszawa p.	12.30	
	15.00	p. Katowice o.	10.30	
	16.15	o. Katowice p.	10.10	
	18.15	p. Poznań o.	8.00	
	16.15	o. Warszawa p.	10.00	
	15.15	p. Bydgoszcz o.	8.00	
	**		**	
	15.30	o. Katowice p.	10.00	
	17.10	p. Brno o.	8.20	
	17.30	o. Brno p.	8.00	
	18.30	p. Wiedeń p.	7.00	
	*		*	
	15.30	o. Katowice p.	10.00	
	18.00	p. Wiedeń o.	7.30	
10.45	15.40	o. Katowice p.	10.00	15.00
11.30	16.25	p. Kraków o.	9.15	14.15
***	*		**	***
12.30	11.30	o. Lwów p.	12.20	13.20
14.00	18.00	p. Cernaŭti o.	10.50	11.50
14.30	18.30	o. Cernaŭti o.	10.20	11.20
17.10	16.10	p. Galati o.	7.40	8.40
17.30	16.30	o. Galati p.	7.20	8.20
18.50	17.50	p. Bucuresti o.	6.00	7.00

Objaśnienia znaków:

* Samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątki.

** Samoloty kursują tylko we wtorki, czwartki, soboty.

*** czas wschodnio-europejski

o. odlot

p. przylot

Uwagi:

1) Połączenia w jednym dniu:

Gdańsk — Warszawa — Lwów — Cernaŭti — Galati — Bucuresti lub z powrotem

Poznań — Warszawa — Gdańsk lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

Warszawa — Katowice — Kraków lub z powrotem.

Warszawa—Katowice—(Brno) — Wiedeń lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Bydgoszcz — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Gdańsk — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Poznań lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

Z.H.47/30

ODROCZENIE WYPŁAT

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3 z r. 1928 poz. 20) ogłasza, że na dzień 19 września 1930 roku o godzinie 11 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w Wydziale Handlowym, wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat Józefowi Goldfeldowi, zamieszkałemu w Będzinie, ul. Kołłątaja Nr. 99. na przeciąg trzech miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu złożenia Sądowi wyjaśnień.

Sosnowiec, dnia 25 sierpnia 1930 roku.

Sekretarz: (—) Przewodniczący: (—)

Gdzie można najtaniej kupić?

Popierajcie Przemysł Krajowy.

Z czeskich uzdrowisk

NIECO O ZAGRANICZNYCH INWESTYCJACH I UPRZEJMOŚCI. — O KARLSBADZKICH KATOLIKACH I MASONACH

(Korespondencja własna)

Karlsbad, w sierpniu 1930 r. Do uzdrowisk zagranicznych z pośród Polaków pojechał w tym roku ten, kto do tego był zmuszony złym stanem zdrowia i koniecznością kuracji w cudzoziemskich „badach".

To też Polaków w tym roku naprz. w Karlsbadzie, bardzo mało. Bo przyjeżdżający z Polski — to prawie wyłącznie żydzi.

Karlsbad tymczasem otwiera swoje uzdrowisko dla wszystkich bez wyjątku, i to z każdym rokiem coraz gościnniej, z większem oddaniem i pamięcią na kuracjusza, z większym nakładem pracy i dokonywanych inwestycyj.

Jest to znane, że pomimo wielkich bogactw Karlsbadu, zarząd uzdrowiska z powodu inwestycyj, ciągle dokonywanych z myślą o przyszłości i ku wygodzie przybywających tu kuracjuszów, ma zgórą miljon koron długu.

Frekwencja gości w tym roku bardzo słaba; daleko do liczby 70.000 z roku 1913. Wszędzie uprzedzająca grzeczność, podziękowanie choćby za 20 halerzy napiwka. W restauracjach najwięcej eleganckich, jak np. u Pupp'a zarówno jesteś obsłużony bez zarzutu i z wytworną uprzejmością, gdy dajesz zarobić 70 kc., czy też 7 kc. — Jakby się pragnęło, aby panowie właściciele naszych restauracyj czy cukierni zechcieli tu przyjechać i wziąć wzór z tutejszych urządzeń i metod wyćwiczenia służby i odpowiedzialności tejże za niefachowość czy nieuprzejmość dla gości.

Jakże po wojnie dalecy w Polsce jesteśmy od dodatniego stanu w tych rzeczach.

Piękne są koncerty symfoniczne w Posthof'ie (przed wojną jednak były one ładniejsze); orkiestry grają rano i przy „Mühlbrunnie" i przy „Sprudlu". Wieczorem przy „Mühlbrunnie" zainstalowane radio (nowość). Niestety, ani odrobiny w tej muzyce twórczości polskiej, aczkolwiek na afiszach widać i muzykę niemiecką, i czeską, i francuską, i węgierską, i włoską, i rosyjską. Przykre.

Wogóle w umysłach tutejszych ludzi Polska jakby nie istniała. Niema mowy o niej ani w gazetach, ani w biurach podróży, informujących o osobliwościach turystycznych wszystkich krajów z wyjątkiem Polski. Wprawdzie, Czesi, choć władzę tu mający, są w takiej tu mniejszości, że w sklepach Karlsbadu, czy Franzensbadu, lub Marienbadu, jako osobliwość, widnieją napisy: „czeska obsługa", to jest: tu się można porozumieć po czesku (w Czechosłowacji!).

Ale i w czeskich gazetach (czytałem tu w lipcu „N a r o d n i L i s t y") mało o Polsce i nieraz z przekąsem się o niej tam mówi.

Ludność w Karlsbadzie z imienia jest katolicka. Owszem, w lasach, na górach widać wiele figur świętych, kapliczek nieraz bardzo pięknych (Waldauacht); ludzie pozdrawiają się pobożnem „Grüss Gott", lub czasem nawet „Gelobt sei Jesus Christus". Mam jednak przekonanie, że jest to przeważnie wszystko zewnętrzne, że ludzie tu są naogół zmaterjalizowani, a wielu z tutejszych obywateli widać należy do lóż masońskich skoro w oknach wielu sklepów widnieją wezwania na zebrania „braci masonów" w miejscowym... Domu Zdrojowym (Kurhaus'ie) ze wskazaniem dni i godzin zebrań. Na nabożeństwa niedzielne mało kto przychodzi.

Widziałem tu następujący obrazek. Umiera katolik. Rodzina żąda spalenia zwłok (niezawodna wszak oznaka przynależności masońskiej). Miejscowy proboszcz naturalnie odmawia poświęcenia zwłok. Wzywają pastora, który skwapliwie i bez skrupułów przyjeżdża; udziela, że sobie przypomnę w tym wypadku słowa Bolesława Prusa: „mało skutecznego błogosławieństwa". Kilkudziesięciu tutejszych obywateli, w ubraniach strzeleckich oddaje honory... Dziwne i przykre... Dziwne i przykre dla wielu.

Rozmawiałem o tem nietylko z Polakami, ale i z Włochami i Francuzami, tu przebywającymi.

Takie braki, jak lekceważenie muzyki polskiej na koncertach, brak dzienników polskich, propagandy o Polsce choćby w biurach podróży o charakterze międzynarodowym, — dałyby się usunąć, gdyby o to sami Polacy się dopominali u miejscowych władz. Naturalnie, że pierwszy głos w tej sprawie miałyby nasze oficjalne władze konsularne.

Ze znakomitych osobistości z Polski bawił w Karlsbadzie w lipcu J. Em. ks. kardynał Kakowski.

F. V.

WŚROD WYDAWNICTW

„Materjały Monograficzne Województwa Warszawskiego". Czasopismo poświęcone sprawom regionalnej polityki gospodarczej Związków samorządowych. Rok I. Tom 6. Maj 1930. Warszawa (Al. Ujazd. 5). (Dodatek do Nr. 6 Dzien. Urzędowego Woj. Warszawskiego). Str. 244 z tablicami i ilustracjami.

„Materjały Monograficzne Woj. Warszawskiego" w tomie 6-ym zawierają cenne opracowania najróżnorodniejszych zagadnień naukowych i społeczno - politycznych dotyczących powiatów: sochaczewskiego, kutnowskiego, łowickiego, nieszawskiego, radzymińskiego i in. Najpełniej opracowany jest pow. sochaczewski, (prehistorja, geologja, klimat, zabytki, oświata, przemysł, samorząd gminny). Interesującym jest artykuł p. K. Hugo Badera: „Fauna Ziemi Kucieńskiej" i „Turystyka na terenie województwa warszawskiego" (I. Gintowt-Dziewałtowski).

Wogóle „Materjały Monograficzne" obfitują w pierwszorzędne prace, usuwające luki w naszem krajoznawstwie.

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW.

Jubileusz św. Augustyna. — Celem uczczenia nadchodzącego 1500-letniego jubileuszu św. Augustyna O.O. Augustjanie - eremici własnym nakładem wydali pierwszy tom dzieła, obejmującego historję zakonu O.O. Augustjanów - eremitów w Polsce. Tom ten po nakreśleniu w ogólnych zarysach dziejów tego zakonu wogóle i po początkach jego w Polsce zawiera główne sylwetki wybitniejszych augustjanów w Polsce. Dalsze tomy mają zająć się dziejami poszczególnych domów zakonnych w Polsce, których była u nas wcale pokaźna liczba, ale wszystkie uległy t. zw. sekularyzacji, z wyjątkiem właśnie eremu krakowskiego. Autorem tego dzieła jest jeden z członków klasztoru krakowskiego.

Poza sferami zakonnemi zainteresowanie jubileuszem św. Augustyna objawia się w postaci publicystycznych przyczynków do oświetlenia postaci Wielkiego Doktora Kościoła. M. in. ks. dr. Konstanty Michalski, prof. filozofji chrześcijańskiej na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego i członek polskiej Akademji Umiejętności, ogłosiwszy parę miesięcy temu znakomity artykuł o św. Augustynie w „Głosie Narodu", wystąpił w ostatnim zeszycie „Przeglądu Powszechnego", wydawanego przez O.O. Jezuitów z prawdziwie kongenjalną św. Augustynowi rozprawą p. t. „Genjuszowi św. Augustyna w hołdzie jubileuszowym", która wyszła również jako osobna odbitka nakładem autora.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ.

Fabryki pracują na dwie zmiany. Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, stan zatrudnienia w fabrykach zrzeszonych w okresie 4—9 b. m. przedstawiał się zupełnie pomyślnie. Na ogólną ilość 180 fabryk zrzeszonych w Związku, 120 zakładów pracowało przez pełne 6 dni w tygodniu, zatrudniając 10.041 robotników. Reszta fabryk pracowała od 4 do 5-ciu dni, a wogóle czynnych było 170 fabryk, zatrudniających ogółem 13.489 robotników. — 122 fabryki przytem pracowały na jedną zmianę, 46 natomiast prowadziło pracę na dwie zmiany, a 2 fabryki na trzy zmiany.

WOJ. WOŁYŃSKIE

BRZEŚĆ N/B.

Pożary w woj. poleskiem. — Dnia 23 b. m. w Jastkowicach pow. brzeskiego spłonęło 9 stodół ze zbiorami, 5 chlewów, oraz żywy inwentarz. Jak wykazało śledztwo pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia. Sprawcy narazie nie wykryto.

Dnia 24 b. m. z nieustalonej narazie przyczyny w Dziatłowicach, pow. drohiczyńskiego spaliły się 2 domy mieszkalne, oraz 6 budynków gospodarczych.

WOJ. LUBELSKIE

FAJSŁOWICE

Uroczysty obchód. — 10-lecie „Cud nad Wisłą" było obchodzone tu b. uroczyście przy niebywałym wprost napływie ludności. Po poświęceniu sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego podniosłe kazanie wygłosił ks. dr. Surdacki z Lublina, poczem wyruszył pochód na cmentarz na mogiłę poległych bohaterów 1863 r., gdzie przemówił p. red. Nieńpier — pochód udał się następnie przed plebanję, gdzie odbyła się uroczystość wbijania gwoździ sztandarowych. Po południu odbyła się uroczysta akademja w sali urzędu gminnego. — Całość uroczystości wypadła okazale dzięki energji komitetu, a zwłaszcza ks. adm. Gąsiorowskiego, p. Adamiaka, p. Mączki i zarządów miejscowych S. M. P.

Wrażenia z Buska

(Korespondencja własna).

Busko, w sierpniu. O dwie godziny jazdy autobusem po dobrej szosie od Kielc, leży w pięknej, pogórkowatej okolicy niewielkie miasto, Busko, tem ciekawsze, że jest nietylko miastem historycznem, ale także uzdrowiskiem, o którem trzeba, ażeby Polacy wiedzieli i je popierali.

Kronika miejska głosi, iż królowie polscy: Władysław Jagiełło, Kazimierz IV i Zygmunt III nadali miastu temu różne prawa i przywileje, jak np zezwolenie na urządzanie jarmarków i t d. Niestety, cenne te dokumenty znajdują się obecnie w rękach prywatnych, a w dodatku całkiem nie odpowiednich, gdzie niszczeją ku wielkiej szkodzie dla historji miast w Polsce i nauki polskiej.

Uzdrowisko samo leży o kilometr za miastem i jest z niem połączone piękną aleją zabudowaną po obu stronach willami. Jest tam zakład kąpielowy, w którym brać można kąpiele siarczane i mułowe. Okazało się jednak, iż — wobec wzrastającego z roku na rok napływu kuracjuszy — zakład obecny jest za mały; to też zakrzątnięto się koło budowy nowych łazienek. Nowy gmach jest też już pod dachem, a w nadchodzącym sezonie roku 1931 będzie oddany do użytku publiczności.

Nad zakładem znajdują się pokoje do wynajęcia dla kuracjuszy, a cały dom zdrowia otacza bardzo ładny park, w parku zaś sympatyczny mały kościółek, w którym się w niedzielę odprawia nabożeństwo.

Na miejscu jest oczywiście restauracja i cukiernia, w której orkiestra wojskowa uprzyjemnia gościom pobyt. Nie brak też dla rozrywki gości efektownej sali balowej, dancingu, kinematografu, plaży i kortów tenisowych tak, że przyjemne można połączyć z pożytecznem.

Bywają też i inne atrakcje, jak np. zabawy na różne cele społeczne, tygodnie Czerwonego Krzyża z loterją fantową i tygodnie Ligi Obrony Powietrznej Państwa, również z loterją i kwestą oraz wykładami i pokazami działania gazów trujących i t. d. Nie zapomina się też o amatorskich przedstawieniach teatralnych, a niedawny wieczór deklamacyjny znanej i doskonałej recytatorki polskiej p. Richterówny cieszył się wielkim sukcesem.

Słowem — można w Busku przeżyć kilka naprawdę miłych tygodni, a uzdrowisko to — jako krajowe — należy polecić wszystkim wybierającym się na kurację lub wywczasy letnie.

W. Pawłowska.

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE.

Stanowisko ludności żydowskiej — Jak wiadomo rada miejska m. Katowic jednogłośnie zaprotestowała przeciwko uzewnętrznionym ostatnio zakusom niemieckim na całość granic Rzeczypospolitej. Uchwalenie rezolucji tej nastąpiło po opuszczeniu sal obrad przez wszystkich radnych klubu niemieckiego i przez dwóch radnych klubu żydowskiego, który zresztą tylko z tych dwóch radnych składa się.

W związku z powyższem komunikują nam, iż obaj radni żydowscy, a mianowicie inż. Ludwik Żmigrod i p A. Mueller, jako jedyni reprezentanci ludności żydowskiej Górnego Śląska w radzie miejskiej ogłosili w dniu 27 b. m. list otwarty, w którym stwierdzają, iż opuścili posiedzenie rady miejskiej na pół godziny przed wyczerpaniem porządku dziennego, nie wiedząc o tem, że w końcu posiedzenia zgłoszony będzie wniosek o wyrażenie protestu przeciwko akcji niemieckiej za rewizją polskich granic zachodnich.

Obaj radni żydowscy oświadczają, „iż gdyby im wiadomem było, że taki wniosek będzie zgłoszony, albo gdyby byli obecni podczas głosowania — głosowaliby za rezolucją protestacyjną.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO.

Pożar pędzącego pociągu. — W pociągu dążącym z Turmont do Wilna, w pobliżu stacji Bezdany, powstał pożar od iskier z lokomotywy.

Chociaż pociąg był w pełnym biegu ogień, który wybuchł na dachach dwóch wagonów, został ugaszony.

Estońska sztuka ludowa. — Powrócił z Estonji prezes Wileńskiego Tow. Popierania Przemysłu Ludowego, p. Listrowicz. Przywiózł on decyzję czynników estońskich co do oficjalnego udziału Estonji w Drugich Targach Północnych w Wilnie oraz w Wystawie Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego. Wystawcą będzie etnograficzne muzeum estońskie, które wystawi w Wilnie około 600 eksponatów.

Pierwszy budżet rady wyznaniowej żydowskiej. — Odbyło się tu posiedzenie Rady Wyznaniowej Żydowskiej w związku z zatwierdzeniem budżetu gminy wyznaniowej przez władze wojewódzkie. Prezes Rady, poseł Wygodzki, podkreślił doniosłe znaczenie, jakie ma zatwierdzenie budżetu, zwracając uwagę, iż budżet ten jest pierwszym budżetem gminy wyznaniowej na całych ziemiach północno - wschodnich.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA.

Nowe dźwigi. — Montaż dalszych czterech wielkich dźwigów bramowych dla ładowania węgla drobnego, zbliża się ku końcowi.

Nowe dźwigi montowane są na t. zw. nabrzeżu Indyjskiem, poczem zostaną przewiezione przez basen Marszałka Piłsudskiego i ustawione na brzeżu polskiem.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW.

Kursy ziemiańskie. — Dyrekcja Wyższych Kursów Ziemiańskich ul. Stalmacha 1, przyjmuje zgłoszenia na nowy rok szkolny 1930/31 do końca września r. b.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc pożądane wcześniejsze zgłoszenia.

Jaka będzie pogoda?

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 28-go b. m.

Wczoraj o godz. 10-ej temperatura 17.5° Cels., wilgotność 74 proc., stan nieba: Dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w Polsce: Na zachodzie i w środku Polski pogoda słoneczna, upalna i stałe wiatry wschodnie, lub cisza. W Wileńskiem, na Polesiu, Wołyniu i Podolu rankiem chmurno i miejscami dżdżę, w ciągu dnia. W Małopolsce Wschodniej możliwość ulew.

Co słychać w Warszawie?

NASZE BOLĄCZKI

SKANDALICZNE PORZĄDKI NA ULICACH WARSZAWY

Właściwie nieporządki. Trzeba przyznać z całą słusznością, że jezdnie naszej stolicy w ostatnich latach i miesiącach dużo zyskały — wiele ulic zostało wyasfaltowanych, uporządkowanych i naogół jezdnie o gładkiej powierzchni są czysto i schludnie utrzymywane.

Ale jakże żałosny widok przedstawiają chodniki i to nie gdzieś na krańcach stolicy, nie na Woli, Mokotowie czy Pelcowiźnie — ale w centrum Warszawy. Na Krakowskiem Przedmieściu, na Nowym Świecie, na Marszałkowskiej — na pierwszorzędnych ulicach stolicy chodniki w ciągu całego dnia nie są uprzątane i nie są polewane wodą.

Wczesnym rankiem jeszcze można zauważyć, że w nocy zostały uprzątnięte i wodą zroszone — ale przez dzień cały nikt się o nie nie troszczy. Jeżeli magistracka miotła je dosięgnie, to najwyżej tylko zmiecie opałki papierosów czy też większe papiery i to w tumanach kurzu, bo... dozorcy magistraccy nie mają czem polewać chodników; wobec tego niema też mowy o zmiataniu pyłu i kurzu.

Przechodzień stolicy z zazdrością spogląda jak jezdnia o gładkiej powierzchni nieraz ma całe potoki wody, tak, że i kalosze by się przydały, kiedy trzeba się przedostać na drugą stronę ulicy, a na chodniku podnoszą się tumany kurzu i śmieci i jedynie płuca przechodniów wchłaniają, a więc zmniejszają ilość kurzu na chodnikach.

Czyż nie ma na to żadnego sposobu i środka?

Tolerowanie podobnego stanu rzeczy jest lekceważeniem najelementarniejszych przepisów higjeny!...

Z.

Donlosła zmiana

w systemie kontroli bezrobotnej inteligencji.

W swoim czasie nasze pismo poruszyło sprawę uciążliwej kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych, która polegała na obowiązkowem meldowaniu się P. U. P. P. dwa razy tygodniowo.

Z dniem 17-ym września wchodzi w życie rozporządzenie ministra pracy, zmieniające ten stan rzeczy. Począwszy od tej daty bezrobotni pracownicy umysłowi będą meldowali się w Puppie dwa razy na miesiąc. Zarządzenie to zostanie z uznaniem powitane przez liczne rzesze bezrobotnych.

Obniżenie

ceny masła

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli związków handlujących nabiałem, na którem uchwalono obniżyć ceny masła: wyborowego z 5 zł. 60 gr. do 5 zł. 40 gr., mleczarskiego solonego z 4 zł. 95 gr. do 4 70 gr., deserowego II gat. z 4 zł. 60 gr. do 4 zł. 40 gr. i osełkowego z 4 zł. 10 gr. do 3 zł. 90 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

ZMARLI.

Łazowska Genwefa, wychowawczyni; Worowska Helena; Dąbrowski Florjan, handlowiec; Rabijak Janina, ż. rolnika; Cywińska Martyna.

Echa zajścia

W „Luna Parku"

Na skutek notatek, które ukazały się wczoraj w dziennikach — w sprawie skandalicznego zajścia w „Luna Parku", komenda policji niezwłocznie zażądała bliższych wyjaśnień od kierownika 14 komis. Z tego powodu wczoraj rano komisarz wezwał z „Luna Parku" świadków: Wystawcę Gudzińskiego i pracownika Bączka. Z dalszego dochodzenia wynika, że Marjan Korański był bity przez instruktora Rudnika i post. Sandomierskiego.

Tragiczny rajd

ŚMIERĆ POR. AZEROWICZA W LOCIE MAŁEJ ENTENTY I POLSKI

Wczoraj o godz. 1 po północy nastąpił start 24 samolotów do lotu okrężnego Małej Ententy i Polski.

Na lotnisko Mokotowskie, oświetlone licznemi reflektorami, przybyli przedstawiciele władz wojskowych z pułkownikiem Rayskim na czele prasy oraz liczne rzesze publiczności. Samoloty startowały w odstępach 3-ch minutowych, w grupach po czter. W skład każdej grupy wchodziły samoloty w następującej kolejności: rumuński, jugosłowiański, czechosłowacki i polski.

Lotnicy dziś wieczorem przybędą do Białogrodu drogą na Lwów, Pragę i Zagrzeb.

Ze Lwowa donoszą, że w nocy przez Lwów 23 samoloty, biorące udział w locie okrężnym Małej Ententy i Polski.

Czas przelotu z Warszawy był doskonały i wynosił 1 godz. 12 m. do 1 godz. 30 m.

Około godz. 5-ej rano przeleciał samolot rumuński, który opóźnił start w Warszawie.

Samoloty, nie lądując, zrzuciły nad lotniskiem meldunki ciężarkowe.

Ze Lwowa maszyny skierowały się w drogę do Pragi.

Jedna z maszyn polskich „Potez 25", pilotowana przez Witakowskiego, który miał zgóry oznaczone lądowanie w Krakowie, wylądowała tam i po nabraniu benzyny odleciała dalej.

O godz. 3 rano — samolot „Lublin VIII", własność Aeroklubu Rzplitej, lecący w kierunku Lwowa, wskutek niespodziewanego defektu motoru wpadł do stawu rybnego pod Krasnobrodnem, między Lublinem a Rawą Ruską, w odległości pół kilometra od majątku Podzamek. Pilot kpt. Leopold Pamuła z 4-go pułku lotniczego z Torunia, wyskoczył ze spadochronem, z wysokości 300 metrów i wpadł do wody, skąd wydobyto go całego i zdrowego.

Natomiast obserwator, por. Azerowicz, wskutek zaplątania się w pasach ochronnych, nie zdołał wyskoczyć i spadł wraz z samolotem.

Samolot został doszczętnie rozbity, por. Azerowicz zaś poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki tragicznego zmarłego oficera przenieśli miejscowi włościanie do dworu w maj. Podzamek, gdzie znajduje się również kpt. pilot Pamuła.

Przylot samolotów, biorących udział w raidzie, spodziewany jest w Warszawie w dniu jutrzejszym około godz. 2 p. p.

Krwawe zajście

STRZAŁY NA UL. TARCZYŃSKIEJ. — 4 OSOBY RANNE

Na podwórzu przy ul. Tarczyńskiej 25 wynikła bójka pomiędzy lokatorami tegoż domu, Kazimierzem Brzostowskim (pseud. „Koślawy") i Feliksem Świerczewskim (pseud., Mocny"). Bili się oni i obrzucali stekiem obelżywych słów pod oknami mieszkania parterowego Jana Kołodziejczyka, gdzie odbywała się wówczas libacja. Jeden z gości, Jan Pindor (Solec 8) wyszedł na podwórze i zwrócił się do B., aby odszedł od okna i zaprzestał ubliżać ponieważ wokoło są dzieci. W odpowiedzi na to Brzostowski zażądał wylegitymowania się, przyczem rzucił w stronę P. kilka obelżywych słów. Obrażony Pindor uderzył awanturnika pięścią w głowę.

Na krzyk B. nadbiegli: brat jego Władysław, oraz Stanisław i Józef bracia Kocembowie (Tarczyńska 19), a nadto kilkunastu kolegów B. Wtedy wynikła bójka na dobre. Tymczasem na pomoc Pinderowi pośpieszyli: Świerczewski, Kołodziejczyk z synem Stefanem i reszta ich biesiadników. Wkrótce podwórze okazało się za małe i uczestnicy zaciekłej walki przenieśli się na ulicę. Tam poszły w ruch laski, deski i noże, a nadto padło kilka strzałów rewolwerowych danych w górę.

Na odgłos strzałów nadbiegło 3-ch policjantów z 23 komis., którzy zajście zlikwidowali, przeprowadzając wszystkich uczestników do 11 komis.

Dnia 1-go września 1930 roku zostanie otwarty.

INTERNAT FUNDACJI „OPATRZNOŚĆ"

W Warszawie przy ul. Myśliwieckiej Nr. 8/10 (róg ul. Wrońskiego).

Internat jest przeznaczony dla młodzieży żeńskiej zasadniczo od lat 15-tu.

Bliższych informacyj można zasięgnąć u p. M. Hołyńskiej w Warszawie ul. Krakowskie Przedmieście 30/17 tel. 177-33 w godzinach od 15 do 16.30 oraz u p. M. Lewickiej w Warszawie, aleje Ujazdowskie 25 w godz. od 10 do 13 i od 14-ej do 17-ej.

Przeszkolenie dzieci

W obronie przeciwgazowej

Pragnąc spopularyzować ideę stołecznej obrony przeciwgazowej wśród ludności cywilnej, Komitet Stołeczny L. O. P. P. postanowił prowadzić pracę od podstaw i w tym celu zainicjował w r. 1929 przeszkolenie przeciwgazowe wśród młodzieży VII- oddziałów szkół powszechnych stolicy.

W roku bieżącym akcja ta prowadzona była w dalszym ciągu i młodzież szkół powszechnych szkolona była planowo w obronie przeciwgazowej na 4-ro godzinnych kursach, zorganizowanych dla uczniów i uczennic VII-oddziałów. Kursy te obejmowały zarówno wykłady teoretyczne, jak i ćwiczenia praktyczne z maskami.

W ciągu 1-go półrocza r. b. przeszkolono w 125 szkołach łącznie 4.000 dzieci. Ponadto zorganizowano dla absolwentów tych kursów 3 poranki lotniczo - gazowe o charakterze propagandowym.

Do akcji przeszkolenia, dzieci odnosiły się z wielkiem przekonaniem, niejednokrotnie zaś z entuzjazmem nawet, wykazując duże jak na ich wiek zrozumienie znaczenia obrony przeciwgazowej dla ludności cywilnej.

Wypadki

TAJEMNICA POĆWIARTOWANEGO TRUPA. Wczoraj rano na miejsce znalezienia w środę ub. tygodnia trupa poćwiartowanego mężczyzny, leżącego w rowie przy polu na ul. Toruńskiej na Pelcowiźnie przybyli: prokurator, sędzia śledczy, przedstawiciel urzędu śledczego i kierownik 18 komisarjatu, Karowski. Odbyła się wizja lokalna. Jeszcze raz dokonano szczegółowych oględzin i wymiarów miejsc, przyczem sporządzono odpowiedni protokuł.

SYSTEMATYCZNE KRADZIEŻE NA KOLEI. Już od dłuższego czasu z magazynów i wagonów towarowych na stacji Warszawa - Praga na Pelcowiźnie dokonywano systematycznej kradzieży różnych towarów, a specjalnie mydła, kosmetyków, czekolady, spirytusu i t. p. towarów. Kierownik 18 komisarjatu delegował na miejsce przod. Józefa Polubca. Ten po dłuższej obserwacji i wywiadach wykrył wreszcie sprawców kradzieży, którymi okazali się robotnicy magazynowi: Kazimierz Drożyński, (Warmińska 39), Stanisław Wiśniewski (Zamojskiego 24), i Stefan Wozniak (Błońska 3). Wszystkim wspomnianym udowodniono współudział w systematycznej kradzieży.

Sędzia śledczy zwolnił wspomnianych — do czasu sprawy — za zobowiązaniem. — P. komendant policji udzielił pochwały przod. Polubcowi — za spryt i gorliwość służbową, dzięki którym wykrył sprawców kradzieży.

KRWAWE ZAJŚCIE W HOTELU. Wczoraj rano do hotelu „Saskiego" (Kozia 3), przyszło 3-ch mężczyzn w towarzystwie 2-ch kobiet, prosząc o 2 numery. Portjer Zwierzchowski oświadczył, że wszystkie numery są zajęte. Wtedy jeden z przybyłych mężczyzn, Kazimierz Jakubowicz (Marszałka Focha 10) zaczął awanturować się: Uderzył pięścią w pulpit, wskutek czego pękła deska, następnie schwycił suszkę i kałamarz, celując w portjera, lecz ten w porę ukrył się za kontuar. Z kolei awanturnik zaczął zrywać z listy lokatorów kartki z nazwiskami.

Portjer schwycił awanturnika, zamierzając usunąć go, lecz ten górując nad przeciwnikiem — bił go pięściami. W tym czasie nadbiegł numerowy Piotr Zarębski, który schwyciwszy J. wypchnął za drzwi. Tym czasem J. jeszcze bardziej rozzłoszczony, wybił głową i pięściami 2 szyby w drzwiach poczem poturbował pięściami numerowego.

Nadiegły posterunkowy zajście zlikwidował. przeprowadzając okrwawionego Jakubowicza do 12 komisarjatu. Tam opatrzył go lekarz pogotowia, stwierdzając: rany cięto - tłuczone głowy i prawej dłoni.

Radjo

Program Polskiego Radja na niedzielę, dnia 31-go b. m.

WARSZAWA: 10.15—11.45. Naboż. z katedry pozn. 12.10. Muzyka gramof. 15.50. Muzyka. 16.00. „O sposobach siewu ozimin". 16.20. Muzyka. 16.30. „Jak zakończyć konkursy przystposobienia rolniczego". 16.50. Muzyka. 17.10. „Jak powstają banknoty". 17.25. Koncert Ork. Reprez. P. P. 18.45. Rozmaitości. 19.05. Wiad. przyj. i pożyt. 19.25. Muzyka gramof. 20.00. Kwadrans liter. 20.15. Koncert. 22.00. „Księżyc i ludzie" 22.15 Kom. meteor. 23.00—24.00. Muz. tan.

KRAKÓW: 10.15—11.45. Naboż. z katedry pozn. 12.10—18.00. Koncert gramof. 15.30. „Kronika rolnicza". 15.50. Muz. 16.00—16.45. Finał mistrzostw w piłce wodnej. 16.50. D. c. muzyki. 17.10—17.25. „Estetyka wystawy sklepowej". 17.25. Koncert z Warsz. 18.45. Rozmaitości. 19.05—19.25. „Okręt upiorów". 19.25—19.45. Konc. gramof. 19.45—20.00. „Happy end". 20.00. Kwadrans liter. 20.15. Koncert wiecz. 22.00—22.30. Feljeton. 22.30—23.00. Koncert. 23.00—24.00. Muzyka. 24.00 Hejnał.

POZNAŃ: 10.15—11.45. Naboż. z katedry pozn. 12.00—12.05. Sygnał czasu. 17.45—18.15. Aud. dla dzieci 18.15—18.30. Kącik krótkofalowy 18.30—18.45. Nadprogram. 18.45—20.00. Koncert gramof. 20.00—20.15 Kwadrans liter. 20.15—21.45. Koncert. 21.45—22.00. Interludjum. 20.00—22.15. Sygnał czasu. 22.15—24.00 Muzyka tan.

KATOWICE: 10.15. Naboż. z katedry pozn. 12.05—13.00. Koncert gramof. 13.00—13.10. Kom. meteor. 15.20—15.40. „Zaprawianie ziarna siewnego". 15.40—17.05. Koncert popul. 17.05—17.25. „Na szachownicy". 17.25—18.45. Koncert. 18.45—19.05. Rozmaitości. 19.05—19.25. Wiad. przyj. i poży. 19.25—19.50. „Śląskie budownictwo drewniane i jego znaczenie dla nauki." 19.50. Intermezzo muz. 20.00—20.15. Kwadrans liter. 20.15—22.00 Koncert muz. 22.00—22.15. Feljeton 22.15—23.00. Kom. meteor. 23.00—24.00. Muzyka tan.

WILNO: 10.15. Naboż. z katedry pozn. 12.05—13.00. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. 17.25—18.45. Koncert popul. 18.45—19.05. Feljeton. 19.05—19.25. „Wiad. przyj. i pożyt. 19.25—19.55. Recital śpiewaczy. 19.55—20.00. Progr. na poniedz. 20.05—20.30. „Tkactwo w Polsce". 20.30—22.00. Koncert. 22.00—24.00. Transm. z Warsz.

LWÓW: 10.15. Naboż. z katedry pozn. 12.05—13.00. Koncert gramof. 15.50. Muz. 16.00. Finał mistrzostw w piłce wodnej. 16.50. D. c. muzyki. 17.10. Odczyt. 17.25. Koncert. 18.45. Rozmaitości. 19.05. Wiad. przyj. i pożyt. 19.25. D. c. rozmaitości. 20.00. Kwadrans liter. 20.15. Koncert wiecz. 2200. Feljeton. 22.15. Komunikaty. 23.00—24.00. Muzyka tan.

ŁÓDŹ: 10.15—11.45. Naboż. z katedry pozn. 12.05—13.15. Muzyka gramof. 13.15—13.20. Progr. dzien. 16.30. „Jak zakończyć konkursy przysposobienia rolniczego". 16.50—17.10. Muzyka. 17.10—17.25. Odczyt p. t. „Jak powstają banknoty". 17.25—18.45. Koncert popoł. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.05—19.25. Wiad. przyj. i pożyt. 19.25—20.00. Progr. na dz. nast. 20.00—20.15. Kwadrans liter. 20.15—22.00. Koncert. 22.00—22.15. Feljeton p. t. „Księżyc i ludzie". 22.15—24.00. Kom. meteor.

ZAGRANICZNE: 16.15. *Wiedeń* Koncert symf. 18.05. *Monachium* „Palestrina" — opera Hansa Pfitznera pod dyr. kompozytora. Transm. z Prinzregententheater. 19.30. *Wrocław*. „Borys Godunow" — opera Musorgskiego. Transm. z Teatru Miejskiego. 20.00. *Hamburg*. „Nanon" — opera komiczna Ryszarda Genée'go. 20.00. *Berlin*. „8-ma; 8.30; 9-ta; 9.30; 10-ta" — słuchow. Heinza Ludwigg. 20.10. *Wiedeń*. „Księżniczka Czardasza" — operetka Kalmana. 20.30. *Medjolan*. „Czar Walca" — operetka Oskara Straussa. 20.30. *Lipsk*. „Rendez-vous" — słuchow. Ottona Alfreda Palitscha. 21.02. *Rzym*. „Poławiacze pereł" — opera Bizeta. 21.30. *Lipsk*. „Herr Biedermayer und Frau" — operetka Zehrera. 22.05. *Bruksela*. Koncert symf. z Ostendy. 22.05. *London Regional*. Koncert Tria Budapeszteńskiego.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej", Krak. Przedm. 71.